

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek
11 grudnia 2020
nr 93 (LXXV)
cena: 17 Kč



WIADOMOŚCI
BĘDIEMY JEŹDZIŁI
PO NOWEMU
STR. 2-3



DLA DZIECI
BOMBKI Z ŻARÓWEK
I INNE CUDA
STR. 7



OPINIE
KOŃ
BY SIĘ UŚMIAŁ
STR. 10



Śmiałe plany modernizacji »Czytelni«

WYDARZENIE: Wędryńska „Czytelnia” będzie w 2024 roku obchodziła stulecie istnienia. Jeżeli spełnią się założenia działaczy Miejscowego Koła PZKO, budynek będzie już wówczas po remoncie generalnym, który ma pochłonąć kilkadziesiąt milionów koron. Polska obiecała pomoc finansową. Dzisiaj o wsparciu pieniężnym będzie decydowała Rada Gminy.

Danuta Chlup

Za cztery lata będziemy obchodzili jubileusz budynku. Wtedy chcielibyśmy mieć już przynajmniej część remontu za sobą, a najlepiej cały – mówi z optymizmem Janusz Ondraszek, jeden z członków powołanego przez zarząd Koła komitetu przygotowawczego.

– Widzimy, że inne środowiska polskie modernizują swoje gmachy, na przykład Koła PZKO w Mostach koło Jabłonkowa, Karwinie-Frysztacie czy Bystrzycy. Nasz budynek nie odpowiada nowoczesnym standardom, mamy stare instalacje, sanitariaty, które nie spełniają nowoczesnych norm. Obiekt przecieka. Zespoły i kluby działające w naszym Kole nie czują się

komfortowo w takich warunkach. – Ondraszek wymienia najważniejsze powody, dla których Koło PZKO zdecydowało się na zakrojoną na szeroką skalę inwestycję.

W skład komitetu przygotowawczego wchodziły osoby, które już od kilku lat snuły plany modernizacji „Czytelni”: Ivo Goryl (wiceprezes Koła), Bogdan Iwanuszek, Roman Zemene, Janusz Ondraszek i Stanisław Biłko. Pierwszy ważny krok mają za sobą – sporządzenie dokumentacji projektowej. Nie było to sprawą łatwą, ponieważ do wzniesionej przed stu laty „Czytelni Katolickiej” dokładano według potrzeby różne przybudówki: salki, kuchnię, powiększono scenę – bez planów budowy z prawdziwego zdarzenia.

Ciąg dalszy na str. 4



Wizualizacje: Kaplan Architekti

REKLAMA

BONY PODARUNKOWE
pełne sportu, relaksu i zabawy
na usługi witalnych boisk sportowych i Pensjonatu Owieczka

www.vitalityslesko.cz

sport vitality

ZDANIEM... Janusza Bittmara



bittmar@glos.livo

Wczoraj minęła pierwsza rocznica strzelaniny w Szpitalu Uniwersyteckim w Ostrawie-Porubie. 10 grudnia 2019 roku o godz. 7.15 zamachowiec, 42-letni Citrad Vitásek, otworzył ogień do pacjentów w poczekalni oddziału traumatologii. Na miejscu śmiertelnie zranili cztery osoby, kolejne trzy zmarły w szpitalu na skutek odniesionych ran. Całe makabryczne zajście w poczekalni traumatologii trwało cztery minuty. Dopiero o godz. 8.55 policja poznała tożsamość zamachowca, który popełnił samobójstwo w swoim samochodzie. Wtedy nad całą Ostrawą krążyły już policyjne śmigłowce, a przed Szpitalem Uniwersyteckim wrzały z nerwów i ciekawości sztaby dziennikarskie otoczone tłumami gapiów, bo nikt tak na dobrą sprawę nie sprawdzał na placu przed szpitalem niczyjej tożsamości. Zbiegiem okoliczności tego feralnego poranka też byłem w szpitalu, ale w Boguminie, towarzysząc swojemu ojcu jako kierowca. Kiedy przed ósmą zadzwonił do mnie znajomy czeski dziennikarz i dysząc do słuchawki oznajmiał, że w Ostrawie-Porubie doszło właśnie do zamachu terrorystycznego, myślałem, że stroi sobie ze mnie żarty, albowiem obaj lubimy kanadyjskie dowcipy. „Niestety to nie żarty” – zakrzyknął w słuchawkę i to samo powtórzył mi trzydzieści minut później już bezpośrednio na miejscu zdarzenia. Przed gmach Szpitala Uniwersyteckiego dotarłem około 8.30, dołączając do pokaznej już grupy dziennikarzy dostawiających z całego świata.

Wracając wspomnieniami do tamtych wydarzeń, muszę bez dwóch zdań zaakcentować profesjonalne podejście policji, antyterrorystów, medyków. Ani przez chwilę nie miałem wrażenia, że przyglądam się akcji bez ładu i składu. Wręcz przeciwnie. Tomáš Kužel, szef wojewódzkiej policji, zdradził na miejscu podczas jednego z wielu prowizorycznych briefingów prasowych, że właśnie reakcją na takie sytuacje policjanci i medycy szlifują w ostatnich latach do upadłego. A jak wiadomo, trening czyni mistrza, o czym przekonał się również mój znajomy, fotograf Lukáš Kabaň, który wytrenowany w wielu innych szybkich akcjach dziennikarskich dotarł na miejsce jako pierwszy ze wszystkich reporterów. Za odwagę, a także celne oko otrzymał w tych dniach prestiżową nagrodę Czech Press Foto (zdjęcie pielęgniarzek chowających się ze strachu za zaparkowanym przed szpitalem samochodem). – Powiem ci, Janusz, że gdybym mógł, to oddałbym tę nagrodę w zamian za życie zastrzelonych tam ludzi – te wymowne słowa nie wymagają dodatkowego komentarza.

CYTAT NA DZIS



Szymon Hołownia,

dziennikarz, kandydat na prezydenta RP w wyborach 2020

Rok temu, 8 grudnia w Teatrze

Szekspirowskim w Gdańsku, ogłosiłem, że wystartuję w wyborach prezydenckich.

Wtedy byłem sam, dziś są nas tysiące

W OBIEKTYWIE...



W niedzielę 6 grudnia przy moście kolejowym w Skoczowie odbyło się mikołajkowe morsowanie. Zabawa, jak widać na zdjęciu, była przednia. (Ox.pl) Fot. Ox.pl

DZIŚ...

11

grudnia 2020

Imieniny obchodzą: Artur, Daniel, Waldemar
Wschód słońca: 7.32
Zachód słońca: 15.44
Do końca roku: 20 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Chruścików
Przysłowia: „W zimie odkryte ucho, to w lecie sucho”

JUTRO...

12

grudnia 2020

Imieniny obchodzą: Adelajda, Aleksander, Dagmara
Wschód słońca: 7.33
Zachód słońca: 15.44
Do końca roku: 19 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Gwiazdy Betlejemskiej
Przysłowia: „Mroźny grudzień, wiele śniegu, żyzny rok będzie w biegu”

POUTRZE...

13

grudnia 2020

Imieniny obchodzą: Łucja, Otylia
Wschód słońca: 7.34
Zachód słońca: 15.44
Do końca roku: 18 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Księgarza
Przysłowia: „Święta łucja głosi, jaką pogodę styczeń przynosi”

POGODA

piątek

dzień: 2 do 5 C
noc: 1 do -1 C
wiatr: 1-3 m/s

sobota

dzień: -1 do 5 C
noc: 2 do 1 C
wiatr: 2-4 m/s

niedziela

dzień: 1 do 5 C
noc: 2 do 0 C
wiatr: 0-1 m/s

Będziemy jeździli po nowemu

Od niedzieli wchodzi w życie nowe rozkłady jazdy. Zmiany będą dotyczyć głównie połączeń autobusowych. Te nierentowne zostaną zlikwidowane. Dobra wiadomość jest taka, że od stycznia podróżni będą mogli płać za przejazd kartą oraz korzystać z wi-fi.



Na dworcach będzie większy ruch. Wrócą te połączenia, które zniesiono w związku z pandemią koronawirusa. Fot. BEATA SCHÖNWALD

transportu lub pracowali z domu, a z kolei uczniowie i studenci nie jeździli do szkół wcale. To doprowadziło do

Beata Schönwald

Tegoroczne zmiany w rozkładach jazdy zostały w dużym stopniu wymuszone przez pandemię koronawirusa. – W ciągu roku doszło w autobusach do obniżenia liczby podróżnych. Zwłaszcza w czasie stanu wyjątkowego ludzie profilaktycznie korzystali z indywidualnych środków

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYN

Mimo trwającej pandemii koronawirusa personel szpitala AGEL stara się uatrakcyjnić pacjentom czas Adwentu. W medycznej placówce stanęła już bożonarodzeniowa choinka, wkrótce zaś zabrzmia też czeskie i polskie koledy. W piątek, 18 grudnia, dla chorych wystąpią nauczyciele ze szkół artystycznych z bożonarodzeniowym repertuarem. Ze względu jednak na sytuację epidemiologiczną tym razem będą musieli występować w parku bezpośrednio pod oknami pacjentów szpitala. (wik)

KARWINA

Miasto walczy z porzuconymi na ulicach i parkingach wrakami samochodów. Tylko w tym roku miejskie służby usunęły 41 takich pojazdów. Informacje o porzuconych samochodach znajdują się na stronie internetowej Karwiny (pod adresem: <https://1url.cz/@vraky>). Mieszkańcy znajdują tam informacje m.in. o tym, kiedy pojazd staje się wrakiem, a także zestawienia zidentyfikowanych i niezidentyfikowanych tego typu

pojazdów. Nowo porzucone samochodowe wraki można też zgłaszać Straży Miejskiej telefonicznie (pod numerem 596 311 649) lub mailem (operacni@karwina.cz). (wik)

LESZNA DOLNA

W ostatnich latach Trzyniec inwestuje w remont brzegów Lesznej. Potrzeba ustabilizowania skarpy brzegowej potoku wzdłuż głównej drogi przez wieś pojawiła się w 2018 r. i wtedy rozpoczęły się pierwsze prace. W kolejnym etapie roboty przeniosły się do Lesznej Górnej, naprzeciwko restauracji „J Śliwki”, gdzie woda podmyła brzeg, co groziło zerwaniem fragmentu drogi. Inwestycje miasta pochłonęły do tej pory około 13 milionów koron, jednak prace związane ze stabilizacją brzegu Lesznej będą kontynuowane. W 2021 r. miasto przeznaczyło na ten cel 14 milionów koron. (wik)

MOSTY k. JABLONKOWA

Po trwających ponad rok staraniach władz gminy od początku grudnia mieszkańcy Mostów koło Jabłonkowa mogą korzystać z bogatszej oferty bezpłatnych programów w ramach telewizyjnej. Wszystkie za sprawą operatora sieci nadawczej, który uruchomił nowy nadajnik, a ten wzmacnił i rozszerzył zasięg miejscowego sygnału telewizyjnego. Dzięki temu mieszkańcy Mostów, a także okolicznych gmin, mają teraz możliwość oglądania dodatkowych 17 programów telewizyjnych. To zarówno kanały komercyjnej, jak i program telewizji regionalnej. (wik)

Radek Podstawa. Według szacunkowych danych, wpływy do budżetu województwa pochodzące z transportu autobusowego zmniejszyły się o prawie 150 mln koron. Do tego trzeba doliczyć kilkadziesiąt milionów strat na kolei.

Według samorządowca, w tej sytuacji jedynym rozwiązaniem jest likwidacja mało wykorzystywanych połączeń. – Nie możemy sobie pozwolić, żeby utrzymywać połączenia, którymi podróżowało czterech czy pięciu pasażerów. Te zostaną zlikwidowane lub zastąpione przez inne. W niektórych przypadkach, aby dotrzeć do celu, ludzie będą musieli częściej się przesiadać. Nie ma innej opcji – przekonywał Podstawa, dodając, że poszczególne gminy zostały już poinformowane o szykowanych zmianach.

Jedną z nich będzie np. likwidacja bezpośredniego połączenia między Karwiną i Orłową-Łazami, co ma związek z zakończeniem wydobycia w tamtejszej kopalni. Do zmiany czasu odjazdów autobusów dojdzie też m.in. w przypadku połączeń do

Huty Trzynieckiej. Będą one odpowiednią w wprowadzone nowe godziny pracy w tym zakładzie.

Na więcej połączeń autobusowych mogą tymczasem liczyć miłośnicy gór i turyści. W Jesionikach już od najbliższej niedzieli zostanie wznowiona linia autobusowa z Karłowej Studanki na Owczarnię. Aby nie narażać podróżnych na niebezpieczeństwo zakażenia się koronawirusem, w jednym pojeździe będzie mogło podróżować najwyżej 60 osób. Od stycznia zostanie ponownie uruchomiona nowa linia autobusowa z Hawierzowa do Rożnowa pod Radhoszczem z przystankami w Białej i Beczwie. Autobusy będą kursowały w weekendy i święta.

Od niedzieli według nowego rozkładu jazdy będą kursowały również pociągi w regionie. Zmiany w czasach odjazdów będą niewielkie, przywrócone zostaną te połączenia, które zniesiono na czas panujących demii.

Podróźni nie mogą liczyć natomiast na drukowane rozkłady jazdy, które spółka Kodus wydawała w formie książkowej dla poszczególnych regionów województwa morawsko-śląskiego. Teraz wszystkie można sprawdzić na stronie internetowej www.kodus.cz.

Prezydenci na Hradczanach

Prezydent Andrzej Duda złożył w środę ranną wizytę w Czechach, gdzie w Pradze spotkał się z prezydentem Milošem Zemanem. Rozmowy dotyczyły m.in. stanu negocjacji unijnego budżetu oraz współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej. – Powinniśmy wspierać Polskę i Węgry w kwestii sporu z Komisją Europejską – stwierdził po spotkaniu z polskim prezydentem Miloš Zeman. Podkreślił też, że KE jest „wyłącznie organem administracyjnym”. – To organ urzędniczy, to nie jest rząd europejski – oświadczył czeski prezydent.

– Cieszę się, że mamy z panem prezydentem takie samo stanowisko. Wszystko, co jest stanowione w ramach UE przez wszelkie jej instytucje, zawsze musi się mieścić w obrębie traktatów. To ma znaczenie fundamentalne.



Środowa rozmowa prezydentów Andrzeja Dudy i Miloša Zemana. Fot. Igor Smirnov/ARX, Kancelaria Prezydenta RP

Traktaty UE są najważniejsze i wszystkie akty niższej rangi muszą mieścić się w granicach tych

traktatów – mówił z kolei podczas spotkania z dziennikarzami Andrzej Duda. (wik)

Czekają na zgłoszenia

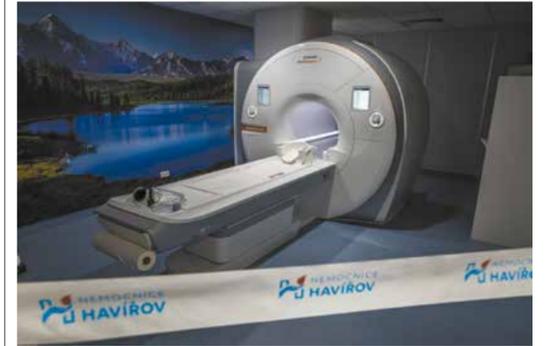
Od 19 do 23 grudnia w Krynicy cy potrwa Zimowe Igrzyska Polonijne. Wiadomo już, na jakich zasadach będzie mogła wystąpić w Beskidzie Sądeckim reprezentacja Polaków z Republiki Czeskiej. Jak informuje Henryk Cieślarski, wiceprezes PTTS „Beskid Śląski”, po prawnej analizie aktualnych możliwości wyjazdu do Polski, chętni do udziału w Igrzyskach mogą się zgłaszać mailowo na adres: henryk.c@seznam.cz, podając imię i nazwisko, datę urodzenia oraz dyscyplinę, w których chcą uczestniczyć (narciarstwo alpejskie, biegowe, wioślarstwo, narciarstwo klasyczne). Następnie w sobotę 19 grudnia lub w niedzielę 20 grudnia powinni dojechać własnym

środkiem transportu do Krynicy i zarejestrować się w biurze igrzysk, wnosząc wpisowe (150 zł od osoby). Koszty paliwa zostaną im zwrócone, natomiast koszty pobytu i wyżywienia w trakcie igrzysk pokryją organizatorzy.

Obecnie nie ma ograniczeń dotyczących wjazdu i pobytu na terenie Polski. Strona czeska wymaga natomiast od wszystkich osób, które przebywały za granicą na terenie państw, których ryzyko epidemiczne nie jest określone jako niskie (Polska do takich krajów należy), aby przed powrotem (przekroczeniem granicy) wypełniły formularz elektroniczny na stronie pif.uzis.cz.

– Każda osoba powracająca do Republiki Czeskiej przy przekraczaniu granicy musi dysponować potwierdzeniem, że wypełniła formularz elektroniczny i zgłosiła się w ten sposób do lokalnego sanepidu. Następnie osoba przekraczająca granicę powinna do pięciu dni od wjazdu na teren Republiki Czeskiej przeprowadzić na własny koszt test RT-PCR i wynik takiego testu do siedmiu dni od przekroczenia granicy epidemicznej lokalnej stacji sanitacji. We „Wspólnocie Polskiej” będzie biegał o refundację kosztów wykonania tych testów – informuje Henryk Cieślarski. (wik)

Rezonans marzeń



Nowy rezonans hawierzowskiego szpitala jest bardziej otwarty, a tunel ma krótszy i szerszy. Fot. ARC

Nowoczesny rezonans magnetyczny Magnetom Sola (Siemens Healthiners) – to najnowszy i absolutnie wyjątkowy nabytek szpitala w Hawierzowie. W RC istniała dotąd tylko jedna placówka, która dysponowała podobnym urządzeniem. – Zakup rezonansu magnetycznego uważam za jeden z największych sukcesów hawierzowskiego szpitala w ciągu ostatnich dziesięcioleci – ocenił dyrektor, Norbert Schellong.

Nowy sprzęt, inwestycja województwa morawsko-śląskiego, trafił do Hawierzowa w związku

z modernizacją oddziału radiodiagnostyki. Dzięki postępowej technologii BioMatrix – wspieranej przez sztuczną inteligencję – ułatwia, przyspiesza i daje lepsze efekty obrazowania. To ważne szczególnie dla pacjentów, którzy nie zawsze dobrze znosili pobyt w ciasnym tunelu. Ten w przypadku najnowszego hawierzowskiego urządzenia jest szerszy (jego średnica wynosi aż 70 cm) i krótszy. Obecnie trwa jego rozruch próbny, od stycznia będzie już jednak działał w pełnym zakresie. (sch)

13

grudnia o godz. 9.00 brneńscy skauci przejmą światło betlejemskie na przebiegu granicznym Drasenhofen – Mikulov. Startują pociągami przewożą je do Brna, by przed południem w katedrze św. Piotra i Pawła przekazać je na ręce miejscowego biskupa, Vojtěcha Cikrle. Na Zaolzie, podobnie jak do wszystkich pozostałych części kraju, światło dotrze w sobotę 19 bm. Skauci będą je rozwozić przy zachowaniu wszelkich obowiązujących zaleceń sanitarnych. (sch)

Sklepy zostaną, a restauracje?

Jeśli sytuacja epidemiczna w RC nadal będzie się pogarszała, nie jest wykluczone, że w poniedziałek zostaną wprowadzone restrykcje odpowiadające 4. stopniowi zagrożenia PES. Sklepy zostaną jednak otwarte bez wyjątku – obiecał na wczorajszej konferencji prasowej minister zdrowia, Jan Blatný.

Co natomiast jest pewne, to przedłużenie stanu wyjątkowego do 23 grudnia oraz związanych z nim rządowych obostrzeń w walce z pandemią. Koalicji rządowej ANO i ČSSD w środę nie udało się przeformować 30-dniowego okresu. W razie potrzeby rząd wystąpi o dalsze przedłużenie stanu wyjątkowego dzień przed jego wygaśnięciem.

Rząd zmienił również zasady sprzedaży alkoholu na wynos na jarmarkach świątecznych oraz z

okienek restauracji. Od wczoraj jest to możliwe, alkohol można jednak wypić dopiero po powrocie do domu. Przekreślił natomiast nadzieje zarówno właścicieli wyciągów i kolejek linowych, jak i miłośników sportów zimowych. Z wyjątkiem miejskich kolejek linowych, jak np. tej na praski Petřín, oraz zapewniających transport towaru do górskich schronisk turystycznych, nie mogą one działać. Jak na razie otwarta zostaje natomiast kwestia wcześniejszego rozpoczęcia ferii świątecznych w szkołach. Jedną z propozycji jest 18 bm. W RC przybyło w środę 6402 nowych zakażeń. To największy przyrost od 19 listopada. Rosną wskaźnik reprodukcji R, liczba osób wymagających leczenia szpitalnego oraz liczba zgonów. (sch)

Nowy zespół zabrał się za remont

Miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czeskim Cieszynie-Mostach ma nowy zarząd. Za sterami stanęli młodszy członkowie. Efektem ich działań jest częściowo wyremontowany Dom PZKO.

Danuta Chlup

Marek Dywor przejął przyśłowia pałeczkę od długoletniego prezesa Władysława Kristena. – Dopiero w tym roku wstąpiłem do PZKO i właściwie od razu, w czerwcu, zostałem wybrany na prezesa – zaskakuje tą informacją. Zaraz jednak wyjaśnia, że także wcześniej był z Kołem związany, choć nieformalnie.

– Zawiązała się grupa ludzi, którzy chcą razem pracować, wprowadzić do kalendarza nowe imprezy, remontować Dom PZKO – mówi Dywor.

Prace rozpoczęto w maju. Społeczniczy odnowił hol – m.in. wstawili do szatni nową, bardziej stylową ładę. W sali na górze wykonano nowy sufit z kasetonów, przeprowadzono renowację parkietu. Z kolei w dolnej sali PZKO-wcy usunęli starą drewnianą boazerię i wyburzyli niedziałający kominek. Teraz pomieszczenie ma nowe tynki, które wykonała firma z Polski. Są całkowicie odnowione sanitariaty, do kuchni zakupiono stoły ze stali nierdzewnej. PZKO-wcy pomyśleli także o wyglądzie zewnętrznym budynku. Na wykonanie całej nowej elewacji nie mają na razie funduszy, dlatego pomalowali przynajmniej frontową ścianę.



• Marek Dywor w wyremontowanym holu Domu PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach. Fot. DANUTA CHLUP



• Dom PZKO po malowaniu fasady. Fot. MK PZKO Cz. Cieszyn-Mosty

– Chcemy wyposażyć kuchnię w nowy sprzęt, złożyliśmy wniosek do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Zamierzamy wynajmować budynek na imprezy i dlatego też ważne jest, aby kuchnia była nowoczesna – prezes opowiada o dalszych planach. I wyjaśnia: – Prace remontowe, które przeprowadziliśmy w tym roku, pokryliśmy z oszczędności Koła. Pieniądze nam się kończą, dlatego chcemy teraz pisać projekty, aby móc dalej remontować nasz Dom.

Nowy zarząd zamierza promować mosteckie Dom PZKO,

dlatego też założył stronę internetową www.pzkomostycieszyn.webnode.cz oraz grupę publiczną Koła na Facebooku. Na bieżąco pojawiają się tam informacje o renowacji Domu PZKO i o imprezach. Z tymi ostatnimi – jak wszędzie – w tym roku było kruch. Niemniej w okresie letnio-jesiennym udało się urządzić kilka ciekawych wydarzeń. Jednym z nich był letni Piknik Kulinarny, który cieszył się dużą popularnością. Zaproszeni zostali także członkowie sąsiednich kół PZKO. We wrześniu udało się zorganizować spacer po Mo-

stach z przewodnikiem, którym był Jakub Mrózek, uczeń szkoły podstawowej.

– Na początku roku złożyliśmy projekt do Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC o dofinansowanie trzech imprez. Mieliśmy w planie imprezę mikolajkową dla dzieci, spotkanie z piarką, warsztaty twórcze. Imprezy nie mogły się odbyć, ale Fundusz zgodził się na to, że możemy wykorzystać pieniądze do końca czerwca przyszłego roku. Mamy nadzieję, że się uda – mówi Marek Dywor.

Koło PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach liczy 44 członków. To niewiele, tymczasem Dom PZKO jest duży i z tym się wiąże wysokie koszty jego utrzymania. W tej sytuacji ważną jest współpraca z innymi organizacjami i wynajmowanie pomieszczeń na różne imprezy. Prezes rozmawiał już o współpracy z Krzysztofem Miturą, naczelnikiem Harcerstwa Polskiego w RC.

– Chcielibyśmy wybudować niższą przysięgówkę, wtedy w Domu PZKO mogłyby się odbywać na przykład weekendowe zgrupowania harcerzy – snuje plany Marek Dywor. ▲

Śmiałe plany modernizacji » Czytelnia

Dokończenie ze str. 1

Z tego powodu, przed zleceniem prac architektovi, trzeba było dokładnie udokumentować stan techniczny całego obiektu.

PZKO-wcy zwrócili się o pomoc finansową do Polski.

– Pierwsze fundusze pozyskane z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” w wysokości 97 tys. złotych przeznaczyliśmy na sporządzenie projektu. Mamy gotową wizualizację, a także dokumentację potrzebną do załatwienia pozwolenia na budowę – mówi Stanisław Biłko. Zadanie publiczne jest współfinansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w ramach konkursu dotacyjnego „Współpraca z Polonią i Polakami za Granicą 2020 – infrastruktura polonijna”.

Według wizualizacji, którą komitet udostępnił naszej gazecie, wygląda gmachu wyraźnie się zmieni.

– Architekt zaproponował, aby podkreślić różnicę pomiędzy starą częścią, sprzed stu lat, przywracając jej historyczny wygląd, oraz przybudówkę z lat siedemdziesiątych, która, przeciwnie, będzie wyglądała bardzo nowoczesnie – zdradza Biłko.

Po remoncie zmieni się częściowo układ pomieszczeń, poszczególne zespoły i kluby otrzymają nowoczesne zaplecze: „Gimnaści” blisko sali, w której odbywały próby i do której muszą przemieszać maty, zespół teatralny pod sceną. Nowe lokale będą miały także kluby – Młodych, Seniora i Kobiet.



• Członkowie komitetu przygotowawczego dyskutują nad planami budowy. Od lewej: Roman Zemene, Ivo Goryl, Janusz Ondraszek i Stanisław Biłko. Fot. DANUTA CHLUP

– Dzięki remontowi będziemy mieli pomieszczenia, których nie będziemy musieli się wstydić, będą tu mogły się odbywać na przykład wesela. To pozwoli nam zrobić dodatkowe pieniądze – dodaje Ondraszek.

Roboty budowlane mają być prowadzone przez kilka lat. Pierwszy etap obejmie główny, historyczny budynek, później przyjdzie kolej na salę. Przebieg remontu będzie zależał od funduszy, jakimi będzie dysponowało Koło.

– Kiedy udało nam się pozyskać z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” wsparcie na pra-

ce projektowe, złożyliśmy w tej samej Fundacji wnioski o dofinansowanie prac budowlanych. Mamy obiecaną znaczącą pomoc finansową z Polski na nadchodzącej dwa lata – zastrzega Ivo Goryl.

PZKO-wcy liczą także na pomoc finansową gminy, Bogusław Raszka, prezes MK PZKO, a zarazem zastępca wójta gminy, jest przekonany, że samorząd powinien wesprzeć tę inwestycję.

– Budynek „Czytelnia” służy nie tylko Kołu PZKO, ale także pozostałym mieszkańcom Wędrzyn. Nie mamy żadnej innej sali, w której można by urządzić bale i inne imprezy dla więcej niż 200 osób

Chcemy odpowiednio wypromować modernizację „Czytelnia”, połączyć to z kampanią przed Spisem Ludności. Chodzi nam o to, aby Polacy nie tylko zadeklarowali swoją polską przynależność narodową, ale też pomogli w realizacji konkretnego polskiego projektu

Janusz Ondraszek

– tłumaczy. Na przyszły rok przewidziano w budżecie gminnym 3 mln koron na remont siedziby MK PZKO. Rada Gminy właśnie dziś gdzie uchwała budżet. Raszka nie wyklucza, że jeżeli pozwoli na to sytuacja finansowa, wsparcie może być wyższe, w ciągu roku można uchwalić dodatkowe kwoty w formie zmian uchwały budżetowej.

Komitet przygotowawczy liczy także na sponsorów oraz samych członków. Wędrzyńskie Koło ma ich ok. 520.

– Jesteśmy największym Kołem PZKO, jednak pomimo aktywnych zespołów – teatralnego, gimnastycznego czy tanecznego, klubów kobiet, seniora i młodych, a spora część członków jak na razie stale szuka swojej szansy, jak się samorealizować, jak pomóc. Remont „Czytelnia” jest okazją, aby także ci, którzy się nie udzielają, teraz zaangażowali się na rzecz

swojego Koła – podkreśla Roman Zemene.

– Chcemy odpowiednio wypromować modernizację „Czytelnia”, połączyć to z kampanią przed Spisem Ludności. Chodzi nam o to, aby Polacy nie tylko zadeklarowali swoją polską przynależność narodową, ale też pomogli w realizacji konkretnego polskiego projektu – czy to w formie finansowej, czy też poprzez osobiste zaangażowanie. Będziemy potrzebowali wiele rąk do pracy – dodaje Ondraszek.

Wędrzyńska „Czytelnia” jest ewenementem na skalę Zaolzia. W odróżnieniu od wielu innych nieruchomości, które przed wojną należały do polskich organizacji, a później już nigdy do nich nie wróciły, ta cały czas służyła polskiej społeczności. W latach dwudziestych Polakom udało się nawet odzyskać „Czytelnia” na własność w ramach restytucji. (dc)

Pomagają od trzydziestu lat

Diakonia Śląska, organizacja chrześcijańska zajmująca się pomocą społeczną w naszym regionie, świętuje trzydziestolecie istnienia. W centrali Diakonii w Czeskim Cieszynie rozmawiamy o nietypowym roku jubileuszowym z dyrektorką Zuzaną Filipkową, która już od dziesięciu lat stoi na czele organizacji.

Danuta Chlup

Gdyby miała pani w paru zdaniach powiedzieć, czym zajmuje się Diakonia, to na jakie obszary działalności zwróciłaby pani szczególną uwagę?

– Jesteśmy organizacją założoną przez Śląski Kościół Ewangelicki A.W. Mamy bardzo szeroki zakres działań. Pomagamy osobom niepełnosprawnym, seniorom, bezdomnym, wspieramy rodziny zastępcze, prowadzimy także poradnie, w których ludzie mogą się do nas zwracać ze swoimi problemami. Prowadzimy ponadto dwie szkoły – w Karnio-we oraz w Czeskim Cieszynie. Cieszyńska szkoła ma filie w Karwinie, Boguminie i Ostrawie. Kształcimy młodzież z niepełnosprawnością intelektualną oraz sprzężoną.

Jakiś czas temu miało się odbyć uroczyste otwarcie wyremontowanego domu opieki „Betezda” w Ligotce Kameralnej. Uroczystość nie mogła się odbyć z powodu pandemii. Co zmieniło się w tej placówce?

– Budynek został gruntownie wyremontowany i dziś wygląda bardzo ładnie. W przeszłości należał on do Śląskiego Kościoła Ewangelickiego, przed pięć laty, w ramach restytucji, wrócił do Kościoła. Diakonia od wielu lat prowadzi tam dom opieki dla osób z niepełnosprawnością intelektualną i sprzężoną. Dzięki funduszom z Unii Europejskiej zmodernizowaliśmy cały budynek. Przede wszystkim zainstalowaliśmy windę, której nasi klienci bardzo potrzebują, a wcześniej jej nie było. Dzięki zmianom budowlanym mieszkańcy domu mają teraz nie tylko pokoje, ale własne gospodarstwa domowe z sanitariatami i zapleczem kuchennym. Dzięki temu łatwiej

mogą uczyć się samodzielności. Przy wejściu do „Betezdy” została umieszczona tablica upamiętniająca pastora Karola Kulisza, który na początku ub. wieku rozpoczął pracę diakonijną na Śląsku Cieszyńskim. Zginął później w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie. Druga tablica została umieszczona na terenie byłego obozu podczas uroczystości wspomnieniowej.

W ramach restytucji państwo oddało przed pięć laty Śląskiemu Kościołowi Ewangelickiemu także „Sarepte” – duży dom seniora w Ligotce. Tam również przeprowadziła się Diakonia.

– Znajdujący się tam dom seniora prowadziła gmina. Kiedy go przejęliśmy, skupiliśmy się przede wszystkim na jakości opieki, ponieważ w Diakonii mamy bardzo wysokie standardy, jeśli chodzi o podejście do pensjonariuszy. Ten budynek także wymaga remontu. Parę zmian już przeprowadziliśmy, lecz czekamy na moment, kiedy pojawi się nabór wniosków do programu dotacyjnego UE, gdzie grupą docelową będą seniorzy. W poprzednim okresie takiego naboru nie było.

Koronawirus bardzo skomplikował pracę Diakonii oraz życie jej podopiecznych?

– Czas są naprawdę trudne, a wydaje mi się, że dla klientów naszych placówek tym bardziej. Były okresy, kiedy odwiedziny były zabronione. W placówkach dla niepełnosprawnych nie było tak surowych zakazów, gorzej sytuacja wyglądała w domach seniora, m.in. w „Sarepcie”. Teraz odwiedziny ponownie będą możliwe, z tym, że odwiedzający będą musieli wykazać się negatywnym wynikiem testu antygenowego. W naszej organizacji ściśle



• Dyrektor Diakonii Śląskiej, Zuzana Filipkowa (w środku), w towarzystwie wicedyrektora Romany Bélowej oraz biskupa ŚKEAW Tomáša Tyrlika przy „urodzinowym” torcie.

przestrzegamy zasad sanitarnych, ponieważ mamy świadomość, że pracujemy z ludźmi z grupy ryzyka.

Jak szkoły diakonijne radziły sobie ze zdalnym nauczaniem? Wydało mi się, że w przypadku niepełnosprawnych dzieci i młodzieży musiało być ono szczególnie trudne...

– Podczas pierwszej fali pandemii nauczanie nie było obowiązkowe. Staliśmy się w jakiś sposób prowadzić edukację, mieliśmy „okienka”, w których przekazywaliśmy rodzinom materiały edukacyjne, robiliśmy nagrania wideo, które wysyłałymi drogą elektroniczną. Teraz, podczas drugiej fali zamknięcia szkół, edukacja zdalna była już obowiązkowa. Musieliśmy ją zapewnić naszym uczniom, choć nie było to łatwe, ponieważ mamy uczniów z autyzmem, z niepełnosprawnością

intelektualną – dla nich dłuższe siedzenie przed kamerą, przy komputerze jest niezmiernie trudne. Na szczęście nauka zdalna trwała u nas krótko, ponieważ szkoły specjalne były zamykane jako ostatnie i otwierane jako jedne z pierwszych.

Macie w planach otwieranie nowych placówek, poszerzanie form pomocy i opieki?

– Diakonia Śląska prowadzi placówki na terenie województwa morawsko-śląskiego. Mamy ośrodki w Czeskim Cieszynie, Karwinie, Ostrawie, Boguminie, Koprzywnicy, Nowym Jiczynie i wielu innych miejscowościach, ale też w Brnie. Mogę powiedzieć, że region morawsko-śląski, w porównaniu do innych regionów, ma gęstą i sprawną sieć placówek opieki społecznej, w Brnie sytuacja jest podobna. Nie planujemy otwierania nowych ośrodków ani ekspansji na

inne regiony. Czasem wprowadzamy nowe usługi albo poszerzamy pojemność istniejących placówek. Aktywnie uczestniczymy w różnych projektach europejskich, na przykład na polu wolontariatu, mamy także projekty transgraniczne, z Diakonią Polską i innymi polskimi, ale też słowackimi podmiotami. Przygotowujemy realizację 30 projektów dotyczących innowacji, nowych metod pracy w zakresie opieki społecznej.

Jak świętowaliście 30-lecie? Obecna sytuacja nie sprzyja uroczystościom...

– W okresie poluzowania obostrzeń mieliśmy konferencję w Domu Zbiorowym „Hutnik” w Trzycu. Poświęcena była jakości naszej pracy, wspominaliśmy historię, rozmawialiśmy o teraźniejszości i przyszłości. Udało się nawet przyjechać przedstawicielom Diakonii Polskiej, z innymi zagranicznymi gośćmi spotkaliśmy się on-line. Wręczyliśmy odznaczenia pracownikom oraz założycielom Diakonii Śląskiej, wystąpił kwartet rodziny Danelów. Miał się odbyć koncert w trzynieckim kościele, lecz tego nie udało nam się już zrealizować. Na pewno odbędzie się on w przyszłym roku. Dokładnie w dniu, kiedy przed trzydziestu laty powstała Diakonia, 27 listopada, spotkaliśmy się u nas w centrali przy torcie z biskupem ŚKEAW i poczęstowaliśmy tortem wszystkich pracowników.

W podobny sposób, przy torcie czy ciastkach oraz filmach o Diakonii Śląskiej, uczcili ten dzień pracownicy poszczególnych naszych placówek. Pomimo pandemii koronawirusa świętowaliśmy nasz jubileusz. ▲



• Część odznaczonych założycieli Diakonii Śląskiej. Pierwszy z lewej był dyrektorem Czesław Santarius, w środku emerytowany biskup Jan Wacławek. Zdjęcia: LIBOR KAPLAN

Pod koniec listopada upłynęło 30 lat od założenia Diakonii Śląskiej. Pierwszą placówką nowo powstałej organizacji był otwarty w 1991 roku w Karwinie ośrodek pomocy chrześcijańskiej „Agape”. Odrodzona Diakonia nawiązała do pracy przedwojennej Diakonii, której początki sięgają okresu Austro-Węgier (1908 rok). Wówczas pastor Karol Kulisz otworzył sierociniec w Ligotce Kameralnej. Założycielami Diakonii Śląskiej po Aksamitnej Rewolucji byli: Czesław Santarius (późniejszy długoletni dyrektor organizacji), Adam Cieślak, Jan Cieślak, Karol Cieślak, Jan Wacławek (późniejszy biskup), Miroslav Danys, Jan Stebel, Alois Pasz, Leopold Cyroń, Anna Bystrzycka, Jaroslav Kaleta, Jan Morávka, Lumír Svoboda. Z okazji 30-lecia zostali odznaczeni, niektórzy in memoriam.

30 lat

30 placówek

Diakonia prowadzi blisko 30 punktów opieki całonocowej dla seniorów, osób niepełnosprawnych, bezdomnych i matek z dziećmi. Prócz tego prowadzi poradnie, realizuje programy niskoprogowe dla dzieci ze środowisk patologicznych, zajmuje się pomocą środowiskową. W ramach organizacji działają warsztaty terapeutyczne, ośrodki dzienne dla niepełnosprawnych i dla osób chorych psychicznie.

Zuzana Filipkowa o remoncie „Betezdy”

30 przemian

W wydanej z okazji jubileuszu książce „30 Proměn” opisano losy 30 osób, które zmieniły się na lepsze dzięki Diakonii Śląskiej. Pięknie wydana publikacja ze zdjęciami powstała w ramach współpracy Diakonii ze Szkołą Średnią Albrechta w Czeskim Cieszynie. Znajdziemy tu na przykład historię pani Renaty, kobiety z niepełnosprawnością umysłową, której Diakonia pomogła się usamodzielniczyć, przeczytamy o drodze pana Jindřicha z prowizorycznej, skłonej z desek budy do normalnego mieszkania, ale też opowieść pani Bożeny, która pracuje w Diakonii jako wolontariuszka i dzięki temu znalazła po przejściu na emeryturę nowy sens życia. (dc)

POP ART

305

Janusz Bittmar

Dobiegający końca rok 2020 obfitował w wiele muzycznych niespodzianek. Należy do nich również świetna najnowsza płyta czeskiej legendy rocka, grupy Olympic.

• Grupa Olympic nawet po 57 latach nie odcina kuponów od sławy.



RECENZJE

OLYMPIC – Kat'ata



Okładka prawie jak z czasów „Born In The USA” Bruce’a Springsteena, a w środku? Nie spodziewałem się, że legendarna czeska grupa rockowa działająca nieprzerwanie od prawie... 60 lat jest jeszcze w stanie nagrać tak soczystą, prowokacyjną i świeżo brzmiącą płytę studyjną.

Zawsze słuchałem grupy Olympic ot tak, przy okazji. W dzieciństwie w pokoju wujka, który był wtenczas moim i brata muzycznym przewodnikiem, a potem w sytuacjach typowych chyba dla wszystkich – w radiu czy telewizji, gdzie Petr Janda zawsze cieszył się dużą popularnością. Nigdy nie byłem typowym fanem Olympicu, takim, który z wypiekami na twarzy kolekcjonowałby wszystkie płyty nagrane dla Supraphonu. Jako nastolatek wolałem słuchać polskiego rocka, kiedy zaś Olympic w latach 90., a także w nowym tysiącleciu męczył się mocno, nagrywając albumy kompletnie bez ikry, ja odkrywałem uroki jazzu i grunge’u (tak, dokładnie w tej kolejności). Jeszcze miesiąc temu myślałem, że Janda ze swoim zespołem podzieli los innych dinozaurów wschodnioeuropejskiego rocka, nagrywających albumy do kołteta. I wtedy, jak kometa spadły z nieba „gacie”, bo tak brzmi polski odpowiednik potocznego czeskiego określenia dla spodni, które są przewodnim motywem całego albumu.

Lider Olympicu, wokalista i gitarzysta Petr Janda, w wieku 78 lat wigorem przypomina Iana Gillana z Deep Purple. W warstwie brzmieniowej „Kat'ata” też zbliżone są najbardziej do ostatnich dokonań legendy brytyjskiego hard rocka, oldbojowa drużyna Deep Purple podgrzewa jednak z czeską supergrupą pod względem średniej wiekowej. Olympic

na ostatniej płycie nieco odmłodził bo-wiem skład, nagrywając „Kat'ata” z nowym klawiszowcem, Pavlem Březiną, byłym członkiem morawskiej formacji Argema. Śmiem twierdzić, że gdyby nie ten transfer, to Olympic w dalszym ciągu odcinałby kupon od sławy. To kolejny piękny paradoks towarzyszący odkrywaniu najnowszego wcielenia Olympicu, że grająca mało odkrywcze-go, „browarowego rocka” Argema dała światu tak rewelacyjnego muzyka. Pora jednak bliżej przyjrzeć się kolekcji jedena-stu nowych utworów. Tak na dobrą sprawę nawet największy muzyczny malkontent będzie miał trudności, żeby się do czegoś przyczepić. No może poza utworem tytułowym.

Kompozycję otwierającą cały krą-żek zdefiniowało bowiem poczucie humoru graniczące z prowokacją. „Já nemám žádné splín, svjů granát odstím, já nechci lásku, já chci jen klin, pak křídli máchnout” – śpiewa Janda w tytułowej piosence utrzymanej w

stylizyce heavymetalowego pastiszu. Piosenka „Kat'ata”, słuchając której można albo się śmiać, albo płakać, szybko stała się gorącym tematem in-ternetowych dyskusji. Na całe szczę-ście nie reprezentuje całego albumu. Dalsze obcowanie z płytą przynosi już jednak samą radość.

Jednym z najlepszych fragmentów albumu jest „Ach”, ukryty pod nume-rem czwarty blues-rockowy kawałek, rozkręcający się w podobnym duchu, jak „Wehikuł času” śląskiej formacji Džem. Dynamiczny utwór trzyma w ryzach malownicza gitara Petra Jandy, nadająca całości majestatu. Olympic od zawsze miał szczęśliwą rękę, jeżeli cho-dzi o komponowanie pięknych, miło-snych piosenek. „Šrám, co se nezahojí” dołączy do kanonu ballad Olympicu, obok takich hitów, jak „Bon Soir Made-moiselle Paris”, „Slzy Tvj Mamy” czy „Snad jsem to zavinil já”. Piękny tekst Ondřeja Fencla dodaje tej piosence do-datkowego blasku, ratując słodki refren

przed pretensjonalnością. Poza wiodą-cą rolą Jandy – wokalisty i gitarzysty, właśnie w tym utworze najmocniej sły-chać świetne klawisze Pavla Březiny, ternezaknité southrockowym luzem dawnego The Eagles.

Co wyróżnia całą płytę na tle po-przednich dokonań Petra Jandy i spółki, słyhać najmocniej w temacie – „Hejá”. To mocna, heavymetalowa wręcz ściana gitar, niespotykana wcze-śniej w dyskografii Olympicu. Janda zawsze zresztą darzył dużą sympatią heavymetalowe zespoły, niektórym czeskim grupom pomagał nawet na starcie kariery przy produkcji płyt. Aż trudno uwierzyć, że liderowi Olympicu za dwa lata stuknie osiemdziesiątka, a basista Milan Broum w czerwcu przy-szłego roku będzie obchodził siedem-dziesiąte urodziny. Zdrowie, panowie! I mam nadzieję, że w przyszłym roku spotkamy się na którymś z koncertów w ramach nowej trasy. W zrestartowa-nym, znow normalnym świecie. ▲

POLSKIE GRZYBOBRANIE



• Muzyka z kultowe-go serialu „Cztery pancerni i pies” trafiła właśnie na płytę CD. Zdjęcie: ARC.

IDEALNY PREZENT ŚWIĄ-TECZNY. Muzyka, przez lata uważana za zaginioną, odnalazła się i to w świetnej jakości. Mowa o piosenkach do pierwszego sezonu kultowego serialu TVP „Cztery pancerni i pies”, skomponowa-nych przez nieco zapomnianego, zmarłego przed pięć laty Ada-ma Walacińskiego. Najbardziej znanym utworem z tej kolekcji jest „Ballada o pancernych”, czyli słynne „Deszcze niespokojne” za-śpiewane przez Edmunda Fetti-nga do tekstu Agnieszki Osieckiej.

Co ciekawe, piosenka omal nie została przez kierownictwo TVP odrzucona jako zbyt trudna. – Dla mnie jest to odkrycie nie roku, a dekady, jeżeli chodzi o muzykę filmową w Polsce, bo drugiego takiego zbioru nie ma – podkre-sił Michał Wilczyński, szef GAD Records. Ta płyta może być świet-nym prezentem pod choinkę. **MALEŃCZUK PRZED SADEM.** Wiele wskazuje jednak na to, że były lider zespołów Püdelisi i Homo Twist nie musi się martwić, że ewentualną trzecią falę koro-

2018, dobiega końca. Na początku grudnia podczas kolejnej rozpra-wy, która odbyła się bez udziału publiczności, wygłoszone zostały mowy końcowe. Adwokat muzyka domaga się uniewinnienia swo-jego klienta, twierdząc, że to on został słownie, a potem fizycznie zaatakowany. Tymczasem peł-nomocnik pokrzywdzonego chce dla Maleńczuka kary miesiąca pozbawienia wolności w zawie-szeniu na dwa lata. „Sąd z urzędu dopuścił dowód z przesłuchania policjantów, którzy stwierdzili, że

nawirusa spędzi w więzieniu. Znany z antyrządowych postaw piosenkarz, który gdyby mógł, to nawet swoim samochodem jeź-dziłby w Polsce po lewej stronie jezdni, miał zaatakować działacza Fundacji Pro – Prawo do Życia na protestie przeciwko wy-powiedzeniu konwen-cji antyprzemoco-wej. Proces, który ruszył w tej sprawie w połowie września

nic poważnego tam wtedy się nie wydarzyło, że nikt im niczego nie zgłaszał. Dopiero ich naczelnik zeznał nieco odmiennie w za-kresie tego, czy widział u działacza obrażenia” – czytamy w oświad-czeniu adwokata Maleńczuka. **CZY KTÓS JESZCZE SŁUCHA TRÓJKI?** Przyznam się, że w moim otoczeniu nie znam nikogo, kto jeszcze włącza regularnie Program Trzeci Polskiego Radia. Stacja, która konsekwentnie obniża swój poziom, zwolniła ostatnio kolej-nego dziennikarza związanego ze „stara grupą”. W Trójce nie ma od jakiegoś czasu Wojciecha Manna, Marka Niedźwieckiego czy Mar-ci-na Kydryńskiego, a pod koniec li-stopada zwolniony został również jeden z protagonistów feralnej Listy Przebojów, Bartosz Gil. Jak przypomina portal Press, o Gilu głośno było w kontekście skandalu z piosenką Kazika. Dziennikarz nie zgodził się na podpisanie oświad-czenia, że 1998. notowanie Listy Przebojów Radiowej Trójki, w któ-rym pierwsze miejsce zajął poli-tyczny utwór „Twój ból jest lepszy niż mój”, zostało zmanipulowane. Gil został zawieszony w pełnieniu obowiązków służbowych, a teraz zwolniony po 19 latach. ▲

GŁOSIK



E-mail: danuta.chlup@glos.live
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Bombki z żarówek i inne cuda

O tym, że pomysłowość nauczycielek i kreatywność dzieci nie znają granic, przekonali się organizatorzy konkursu na ozdoby choinkowe – działacze Miejscowego Koła PZKO w Boguminie-Skrzeczoni. Choinka w świetlicy PZKO oraz stylowy stragan jarmarczny są teraz udekorowane wytworami dzieci ze szkół i przedszkoli.



• Beata Grzebień prezentuje prace przedszkolaków z Lutyni Dolnej. Fot. DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

W miniony weekend miała się odbyć w naszym Domu PZKO druga edycja „Jarmarku Bożonarodzeniowego”. Nie mogliśmy go zorganizować w takiej formie, jak zaplanowaliśmy. Weszliśmy roku na jarmarku wystawialiśmy szopki bożonarodzeniowe wykonane w ramach konkursu dla dzieci. Konkurs postanowiliśmy zorganizować także w tym roku – tym razem na ozdoby choinkowe – powiedziała nam Beata Grzebień, głów-na organizatorka konkursu. Wyzwanie zostało skierowane do klas I stopnia szkół podstawo-wych oraz do przedszkoli. Napłynęły prace z polskich przedszkoli w Hawierzowie-Błę-dowicach, Lutyni Dolnej, Orło-wej-Lutyni, Suchej Górnej i Kar-winy oraz z Przedszkola Diakonii Śląskiej w Boguminie.

Wyniki konkursu

Kat. I (przedszkola i kl. 1):

1. Przedszkole w Lutyni Dolnej,
2. Przedszkole w Karwinie,
3. Przedszkole Diakonii Śląskiej w Boguminie.

Kat II (kl. 2-3):

1. i 2. miejsce PSP w Suchej Górnej
3. PSP w Hawierzowie-Błę-dowicach.

Kat III. (kl. 4-5):

1. i 2. Szkoła Diakonii Śląskiej w Boguminie,
3. PSP w Suchej Górnej.

Uczestniczyły także polskie szkoły z Hawierzowa-Błę-dowic, Orłowej-Lutyni, Suchej Górnej oraz diakonijna szkoła z Bogumi-na.

– Szkoły miały trudniej, ponie-waż konkurs odbywał się w okresie, kiedy trwało zdalne na-uczanie. Dla nauczycielek jest ono bardzo czasochłonne, dlate-go zwróciłam się do pań ze świe-tlic szkolnych. Ja sama pracuję w świetlicy w Suchej Górnej i dlate-go wiem, że świetliczanki mają więcej czasu i możliwości, aby przygotować kreatywne pomysły i przekazać je uczniom wraz z in-strukcjami wykonania – wyjaśni-ła pani Beata.

Na konkurs napłynęło w sumie 27 prac, z tym, że jako jedna pra-ca traktowane były trzy ozdoby w tym samym stylu. Na przykład przedszkole w Karwinie przy-słało ozdoby wykonane z waci-ków, dolnolutyńskie – bombki z

żarówek w kształcie biedronki, pingwina, renifera, błędowickie – stożki dekoracyjne z folii, gór-nosuskie – papierowe aniołki, orłowskie – rybki z orzechów. Każda placówka miała własne ciekawe pomysły.

– Chodziło nam w tym wszyst-kim o to, aby odciągnąć dzieci od komputerów i zainteresować je czymś innym. Wiem, że rodzicom brakowało już pomysłów na ciekawe zajęcia z dziećmi, dlatego chciałam im je podsunąć – przyznała organizatorka.

Koło PZKO zamieściło fotogra-fie prac konkursowych na swoim profilu facebookowym. Każdy mógł głosować za pomocą „po-lubienia” na pracę, która najbar-dziej mu się podobała. Zwycięzcy otrzymają nagrody – książki i gry planszowe – współfinansowane przez Konsulat Generalny RP w Ostrawie i przez skrzeczńskie Koło PZKO. ▲

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Przyjechał Święty Mikołaj



Fot. ARC szkoły

Nasze przedszkola i szkoły w Cierlicku odwiedził Święty Mikołaj. Przy-był na swoich saniach wraz z dwójką ślicznych aniołów i grupą roz-targnionych diabłów. Dzieci przywitały ich wierszem i piosenką. Świę-ty Mikołaj wręczył wszystkim małe niespodzianki. W rolę Mikołaja, aniołów, diabłów i pomocników wcielił się uczniowie klasy czwartej i piątej. Według reakcji dzieci, była to udana premiera.

Barbara Smugała,
dyrektor PSP i Przedszkola im. Żwirki i Wigury

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Uwaga, wieniec się pali!

Nasze skrzaty własnoręcznie wykonały i udekorowały ad-wentowy wieniec. Były z niego niezmiernie dumne. Nie bez powodu: świeże gałązki pachniały, piękne fioletowe świece umocowane na meta-łowych podkładkach dawały przyjemne światło, a złote gwiazdki przyćpione do gałązek skrzyły się w świetle świec.

– Bardzo dobrze zrobiliśmy, kupując takie duże świeczki – powiedział zadowolony Głosik. – Długo będą się paliły, a ja uwielbiam siedzieć przy ich blasku. Wtedy wydaje mi się, że światła Bożego Narodzenia są już bar-dzo blisko!

– No bo są blisko! – potwierdziła Ludmiłka. I dodała, zerkając do kalen-darza: – Za dwa tygodnie będzie pierwszy dzień świąt. Wigilię będziemy już mieli za sobą.

Tego wieczoru skrzaty bardzo długo delektowały się blaskiem świec. Trochę rozmawiały, trochę marzyły, a potem włączyły telewizor i ogląda-ły film. Skończył się późno w nocy. Głosik już po pół godzinie zdrzemnął się na kanapie. Ludmiłka wkrótce poszła w jego ślady.

Nagle obudził ją dziwny dźwięk – jakieś dziwne syczenie. Przestraszo-na rozejrzała się wokół siebie. I zamarała z przerażenia, kiedy zobaczyła, że płomień dopalającej się świecy zaczął obliźywać gałązkę.

– Głosiku, wstawaj! Wybuchł pożar! – krzyknęła. Nie czekając, nim przyjaciel się obudził, pognęła do kuchni i błyskawicznie wróciła ze szklanką wody. Chlusnęła nią na wianek. Ogień głośniej zasyczał, a po-tem zgasł.

– Pożar!? Jeśli pożar, to trzeba wzywać straż pożarną! – zawołał zdez-orientowany Głosik, który dopiero w tym momencie ocknął się ze snu.

– Nie trzeba, zgasiłam ogień w żałuzkach – powiedziała już spokojnym głosem Ludmiłka. – Ale będziemy mieli nauczkę na przyszłość. Trzeba być bardzo ostrożnym przy zapalonych świecach.

– Święta racja – zgodził się Głosik. – Zresztą strażacy cały czas ostrze-gają przed pożarami, które mogą spowodować palące się świece na wien-kach, stroikach czy choinkach. Wiem, bo zaglądałam pani redaktor przez ramię, kiedy czytała wiadomość prasową od straży pożarnej. (dc)



Rys. WEŁDYSŁAW OWICZARZY

Blisko rok z koronawirusem

Ani się obejrzymy, a wkrótce minie rok, odkąd cały świat zaczął zmagać się z koronawirusem. Codziennie na ten temat pojawiają się setki nowych wiadomości. Wybraliśmy kilka – naszym zdaniem – najciekawszych z ostatniego tygodnia z serwisu Polskiej Agencji Prasowej. PAP udostępniła za darmo serwis poświęcony COVID-19 „Głosowi”.

Badacze: pora, by zastanowić się, jak uniknąć kolejnych epidemii

Pora wyciągnąć wnioski z pandemii COVID-19 i zastanowić się, jak w przyszłości uniknąć transmisji kolejnych wirusów odzwierzęcych na człowieka – apelują w rozmowie z Polską Agencją Prasową naukowcy. Wśród istotnych kroków wymieniają: badania wirusów, zwiększenie reżimu sanitarnego w hodowlach zwierząt, zmiany w diecie.

Dotąd w różny sposób lekceważyliśmy zoonoz, czyli choroby pochodzenia zwierzęcego. A skutkiem tego jest pandemia COVID-19 – mówi w rozmowie z PAP dr hab. Piotr Rzymiski z Zakładu Medycyny Środowiskowej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Przypomina, że wirusowymi chorobami odzwierzęcymi są również m.in. ebola, SARS, MERS czy świńska grypa, i że do transmisji HIV na człowieka doszło najprawdopodobniej poprzez kontakt myśliwych z krwią zwierząt.

A doktorant Dariusz Halabowski z Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach przypomina, że naukowcy jeszcze przed wybuchem pandemii alarmowali, iż wkrótce może dojść do kolejnych transmisji wirusów odzwierzęcych, w tym koronawirusów, na człowieka.

Wyciągamy wnioski z tej epidemii. Najwyższy czas, by się poważnie zastanowić, jak można zmniejszyć ryzyko niebezpiecznych zoonoz, które w przyszłości mogą destabilizować wszystkie aspekty naszego życia i zacząć te rozwiązania wdrażać – apelują badacze.

Naukowcy podsumowują, że handlem objętych jest teraz na świecie ponad 18 tys. gatunków zwierząt (w tym ok. 7,6 tys. lądowych kręgowców, z czego 4,5 tys. gatunków ptaków, po 1,2 tys. gadów i ssaaków, 500 gatunków płazów). Przekonać się o tym można śledząc czerwoną listę IUCN (<https://www.iucnredlist.org/>).

Dr Rzymiski podsumowuje, że niemal każdy kontakt z dzikimi zwierzętami czy ich tkankami wiąże się z pewnym ryzykiem transmisji patogenów. Przeciwdziałanie zoonozom musi więc polegać na regulacji handlu dzikimi zwierzętami, a także ograniczeniem myślistwa do sytuacji, kiedy jest to niezbędne do pozyskiwania żywności. W jego ocenie istotne powinno być całkowite wykluczenie myślistwa praktykowanego jedynie dla kultury i tradycji albo w celach komercyjnych.

Z każdym tygodniem lockdownu pije się więcej
Im więcej czasu podczas pandemii musimy spędzać w domach osoby dorosłe, tym większym problemem staje się nadużywanie alkoholu. O problemie informują naukowcy na łamach „American Journal of Drug and Alcohol Abuse”. Badanie

przeprowadzone przez ekspertów z University of Texas Health Science Center School of Public Health w Dallas podkreśla związek pomiędzy niebezpiecznym pićciem, a stresem życiowym wywołanym pandemią COVID-19 i związanym z nią lockdownem.

Dane pochodzą z ankiety internetowej wypełnionej przez 1982 osoby dorosłe (powyżej 18 lat) od połowy marca do połowy kwietnia, która zbiegła się z pierwszym ogólnostanowym zaleceniem pozostania w domu 19 marca. Średni wiek uczestników wynosił 42 lata, a większość ankietowanych stanowiły osoby białe (89 proc.) i kobiety (69 proc.). Każdy respondent pozostawał w zamknięciu średnio przez cztery tygodnie i spędzał 21 godzin dziennie w domu, a większość (72 proc.) nie wychodziła do pracy.



Na podstawie odpowiedzi na ankietę naukowcy sklasyfikowali uczestników jako osoby pijące nadmiernie, pijące umiarkowanie oraz niepijące. Wśród analizowanych czynników były czas spędzony w domu, liczba dorosłych lub dzieci, z którymi mieszkali badani, obecność lub poprzednie epizody depresji oraz status zawodowy związany z lockdownem – na przykład obniżone wynagrodzenie.

Ogólnie rzecz biorąc prawie jedna trzecia (32 proc.) uczestników zgłosiła, że upija się podczas pandemii, przy czym osoby upijające się już wcześniej zwiększały spożycie. Natomiast ci, którzy się nie upijali – spożywali mniej więcej tyle samo alkoholu, co przed lockdownem.

Jak wykazała analiza danych, prawdopodobieństwo intensywnego spożywania alkoholu przez osoby nadużywające alkoholu (te, które wypily pić lub więcej drinków w ciągu dwóch godzin w przypadku mężczyzn i cztery lub więcej w przypadku kobiet) rosło o dodatkowe 19 proc. na każdy tydzień odstawienia.

Prawdopodobieństwo zwiększenia ogólnego spożycia alkoholu

w przypadku osób upijających się było ponaddwukrotnie większe, niż w przypadku osób, które nie piły nadmiernie (60 proc. wobec 28 proc.), zwłaszcza osób z depresją lub chorobą w wywiadzie. Uczestnicy, którzy podczas pandemii pili w szkodliwych ilościach, jednorazowo wypijali średnio cztery, a maksymalnie siedem drinków. Ci, którzy się wcześniej nie upijali wypijali średnio dwa drinki na sesję.

»Świąteczko w tunelu«

Minister zdrowia Hiszpanii, Salvador Illa, uważa, że pomimo planowanych masowych szczepień przeciw koronawirusowi nie należy się spodziewać, aby pandemia ustąpiła w 2021 roku. Początek szcze-

Ze statystyk rządu Hiszpanii wynika, że dotychczas wskutek COVID-19 zmarło w kraju ponad 46,2 tys. osób.

Rośnie bezrobocie

Około pół miliona miejsc pracy zlikwidowano we Włoszech od początku kryzysu związanego z epidemią – takie dane przedstawił ostatnio prezes federacji przemysłowców, Carlo Bonomi. Wyraził nadzieję, że liczba ta nie okaże się jeszcze wyższa.

W wywiadzie telewizyjnym szef prężnej organizacji – Confindustria, odnosząc się do prognoz, wzdął krzyki, że pomimo planowanych masowych szczepień przeciw koronawirusowi nie należy się spodziewać, aby pandemia ustąpiła w 2021 roku. Początek szcze-

wrócił do miasta, szczególnie w okresie zimowym. Większość osób nadal zakłada w miejscach publicznych maseczki ochronne, w dalszym ciągu są one obowiązkowe w metrze i autobusach. Przy wejściach na osiedla i do niektórych budynków wciąż znajdują się pomieszczenia do kontroli i pomiarów temperatury.

W aptekach nie brakuje obecnie maseczek ochronnych i środków do dezynfekcji. W dalszym ciągu obowiązuje jednak wymóg rejestracji przy zakupie leków przeciwciepłotnych, który wprowadzono w początkowej fazie pandemii, by szybciej wykrywać osoby z objawami zakażenia koronawirusem.

W mieście wciąż widoczne są gospodarcze skutki pandemii. Wiele restauracji i innych firm nigdy nie wznowiło działalności po prawie trzymiesięcznej, surowej kwarantannie. Według mieszkańców, kryzys szczególnie mocno dotknął przemysł tekstylny i motoryzacyjny, część zakładów upadła, a ludzie stracili pracę.

Dodatkowe 100 miliardów euro

Niemcy prawdopodobnie pozostawiają w tym roku dodatkowe 100 miliardów euro na swoich kontaktach – szacuje ekonomista banku DZ. Specjalista Commerzbanku dodatkowo oszczędności dzięki koronawirusowi szacuje na około 90 miliardów euro – napisał w ubiegłą środę dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung”.

Ludzie oszczędzają, bo wiele rzeczy jest zabronionych lub bardzo trudnych, jak wyjazdy za granicę czy wiele zajęć rekreacyjnych. W niektórych przypadkach jednak oszczędzają z ostrożności, ponieważ nie wiedzą, czy w przyszłości nie będą pilnie potrzebować swoich pieniędzy, jeśli na przykład stracą pracę – pisze gazeta.

Michael Stappel z DZ Bank na zlecenie FAZ przeprowadził analizę, z której wynika, że stopa oszczędności prywatnych gospodarstw domowych – udział dochodu do dyspozycji niewykorzystanego na cele konsumpcyjne – był wyższy niż zwykle w pierwszych trzech miesiącach roku i wyniósł 12,9 proc. Normalnie jest to ok. 11 proc. W drugim kwartale wzrósł do 20,5 proc. – to najwyższa wartość od dłuższego czasu.

Teraz stopa oszczędności znów spada – w trzecim kwartale wartość spadła do 13,5 proc. – ale pozostaje powyżej wartości z poprzedniego roku.

Commerzbank uważa, że na kontakcie jest dużo pieniędzy, które w przyszłym roku mogą przyspieszyć ożywienie gospodarcze. – Częściowo uwolnienie oszczędności koronawirusowych jest głównym powodem, dla którego spodziewamy się wyższego wzrostu gospodarczego w 2021 roku niż większość ekonomistów – mówi Joerg Kramer, ekonomista Commerzbank.

Ludzie w Wuhanie mają jednak świadomość, że wirus wciąż może

WIKTORIA 1920 (30) 6–12 listopada

10 listopada operująca samodzielnie armia gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza zdobywa Mozyrz, a dzień później Kalenkowice; 12 listopada proklamuje na niepodległą Republikę Białoruską. W kraju wzrasta drożyzna, brakuje artykułów pierwszej potrzeby.

Z informacji w »Gazecie Olsztyńskiej«

Sekcja polityczno-prasowa dowództwa 3. Armii donosi o całym szeregu nadużyć, jakich się dopuszczały zorganizowane przez litewski komitet obrony narodowej w Kownie oddziały partyzanckie litewskie, patrolujące po wsiach i miasteczkach. Oddziały te terroryzują bezbrońną ludność polską, zabierając jej mienie i dobytek i mordując opornych. Ludność polska w strefie neutralnej, w której po wycofaniu się regularnych oddziałów litewskich pozostały drobniejsze bandy, domaga się dostarczenia jej środków do samoobrony. (...)

Parlament kowieński upoważnił policję litewską do aresztowania i przytrzymania w areszcie na czas nieograniczony wszystkich podejrzanych. Policja litewska pojechała do rozporządzenia w ten sposób, że w całym szeregu miejscowości, jak np. w Klejdanach, uwięziła całą inteligencję polską. Niezależnie od tego, władze wojskowe litewskie dokonują masowego rozstrzelania Polaków, których mieszkanka płądrują.

Olsztyn, 6 listopada 1920
„Okruścieństwa band litewskich”, „Gazeta Olsztyńska”, nr 134/1920

Z informacji w »Ilustrowanym Kurierze Codziennym«

Wpisy na Uniwersytet Jagielloński rozpoczęły się w dniu wczorajszym i trwać będą do 17 listopada. Równocześnie rozpoczęła urzędowanie egzekutywa akademicka, która ma za zadanie wydawać studentom potwierdzenia spełnionej pracy obywatelskiej, względnie służby wojskowej. Studenci, którzy nie otrzymają powyższego poświadczania, nie będą przyjęci na uniwersytet.

Kraków, 6 listopada 1920
„Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 304/1920

Maksymilian Malinowski, działacz PSL »Wyzwolenie«, w piśmie »Wyzwolenie«
Zawieramy nareszcie pokój. Setki tysięcy ludzi wróci teraz z frontu, tysiące zajętych przemysłem wojennym musi się wziąć do pracy innej; tysiące przez czas tej wojny z dnia na dzień życie na niczym spędzało, byle jakoś przeżyć dzień albo tydzień; wielu się rozpróżniało – ci wszyscy muszą się jać porządnej pracy wytworzącej, i do czegoś się ci ludzie wezmą, gdzie znajdą pracę? Ani dawna Rada Stanu lub Rada Regencyjna, ani późniejsze rządy – nikt z nich nie zatroszczył się o to, by zawczasu przygotować w narodzie pracę. Politykowanie tylko. (...)

Setki tysięcy żołnierzy wróci teraz z frontu i ci zawołają: pracy, chleba, ziemi! I gdzie rząd ma dla żołnierzy

i dla wielkich mas bezrobotnych tę pracę, ten chleb, tę ziemię? (...) Dla tych ziemia już powinna być gotowa, a jeśli nie jest, to niech urzędnicy nie siedzą po urzędach, (...) od razu idą w pole, wymierzać osady i oddawać je bezrolnym żołnierzom. (...) W centrum, w sercu Ojczyzny ci muszą być osadzeni, jako wzór i fundament najlepszy. Połowę prywatnej ziemi folwarcznej dla nich zaraz wywłaszczyć. Czego przez rok nie zrobiono, to robić dziś, natychmiast.

Warszawa, 7 listopada 1920
„Pokój i nowe troski”, „Wyzwolenie”, nr 45/1920

Z depeszy Polskiej Agencji Telegraficznej

Wybuchł nagle strajk w dwóch centralnych elektrowniach w Bożowie i Zabrze, które zaopatrują w prąd świetlny i popędowy cały obwód przemysłu górnośląskiego. (...) Przyczyną strajku jest żądanie podwyższenia płacy. (...) Miasta górnośląskie toną już drugą noc w ciemnościach. Nie wychodzą też dzienniki z powodu braku prądu. Stanęły wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i tramwaje. Z ciemności nocy skorzystał bandyci i dokonali licznych włamań i napadów. Dzisiaj rozeszła się pogłoska, że – dla poparcia żądań robotników elektrowni – zagrozili strajkiem robotnicy wodociągowi.

Bytom, 7 listopada 1920
„Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 307/1920

Z umowy pomiędzy Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem

Polska weźmie na siebie prowadzenie spraw zagranicznych Wolnego Miasta Gdańska, jak również opiekę nad obywatelami Gdańskimi za granicą. Opieka ta będzie używana na tych samych warunkach, jak obywatelom polskim. Pasporto, wydane obywatelom gdańskim, będą zapewniały opiekę polską za granicą tylko w tym wypadku, jeżeli będą miały wizerunek Przedstawiciela Rządu Polskiego w Gdańsku. (...)

W każdym czasie i we wszystkich okolicznościach Polska będzie miała prawo importować i eksportować przez Gdańsk towary wszelkiego rodzaju, niezakazane przez ustawy polskie.

Warszawa, 11 listopada 1920
Kazimierz Świątalski, „Dziariusz 1919-1935”, Warszawa 1992

Z komunikatu Polskiej Agencji Telegraficznej
Po dłuższej przerwie zostało zwołane w Gdańsku posiedzenie konstytuanty gdańskiej na dzień 15 listopada, na którym nastąpi uroczysta proklamacja Gdańska jako Wolnego Miasta. Na tym posiedzeniu będzie również odczytany tekst konwencji polsko-gdańskiej. Zarząd miasta nadal pozostanie w rękach komisji sojusz-

Z informacji w »Rzeczpospolitej«
Pół roku temu delegacja z Ameryki przywoziła około 6 milionów marek (polskich), przeznaczonych na pomoc głównie dla warszawskich żydowskich handlarzy drobnych. Długi czas nie wiadomo było, gdzie te pieniądze się znajdują. Wreszcie udało się dowiedzieć, że są one w rozporządzeniu pana (Józefa Heszela) Farbsteina. (...) Można podejrzewać (...), że zatrzymał te pieniądze, aby je rozdzielić w odpowiednim momencie, który będzie pomyślany, w celu agitowania

przy pomocy pożyczek, na rzecz organizacji syjonistycznej. (...)

Żeby jednak nie dopuścić do interwencji, zebrał się wnet międzypartyjny komitet żydowski, który sprawę uregulował. Ale pozostaje fakt, że przez tyle miesięcy syjo-



● Białystok, 11 listopada 1920. Defilada z okazji święta odzyskania niepodległości.

niści „dusili” u siebie 6 milionów, czym wywołali bardzo obciążające uwagi części prasy żydowskiej.

Warszawa, 9 listopada 1920
„Afera 6-milionowa”, „Rzeczpospolita”, nr 146/1920

Mjr Kazimierz Świątalski, szef referatu polityczno-prasowego Naczelnego Wodza, w dzienniku

Przy sposobności raportowania o nacisku (ministra spraw zagranicznych Eustachego) Sapiehy, by Żeligowskiemu wydać rozkaz nieobruczenia bombami Kowna czy Wilkomierza, Komendant powiedział, że dotychczas tylko z naszej strony są deklaracje zgody na plebiscyt, zaprzestanie walki. Kowno milczy i dlatego ze strony czynników ententowych musi być na Kowno zrobiony nacisk. Inaczej my wiążemy się, a Litwini mają zupełnie wolną rękę. Z trzech czynników, wchodzących w grę: Warszawa, Kowno, Wilno – litwini mają zupełnie wolną rękę. Z trzech czynników, wchodzących w grę: Warszawa, Kowno, Wilno – litwini mają zupełnie wolną rękę. Z trzech czynników, wchodzących w grę: Warszawa, Kowno, Wilno – litwini mają zupełnie wolną rękę.

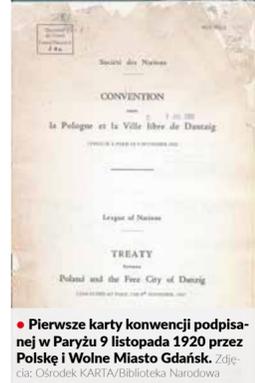
Warszawa, 11 listopada 1920
„Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 309/1920

Z informacji w »Stowie Żołnierskim«
Armia gen. Bułak-Bałachowicza, która przed upływem terminu, oznaczonego przez preliminarz pokojowy, przeszła na terytorium Białej Rusi, stale posuwa się naprzód. Zwolewie oddziały dotarły już do Mozyrza. Armia nie może posuwać się szybko dla braku komunikacji kolejowej, ponieważ wszystkie mosty zerwane. Ludność przyjmuje armię bardzo życzliwie. Chłopi dostarczają żywność, paszę i dają licznych ochotników. Skutkiem tego armia w miarę posuwania się naprzód wzrasta niezmiernie szybko liczebnie, tak że obecnie liczy już około 50 tysięcy żołnierzy pełnych zapału. Ze wszech stron nacierają oddziały powstańcze, które wyrastają niby spod ziemi.

Warszawa, 12 listopada 1920
„Sukcesy Bałachowicza”, „Słowo Żołnierskie”, nr 10/1920

6 listopada Michał Römer wyjeżdża z Wilna do Kowna, by sprawdzić, czy w kontekście „Litwy Środkowej” możliwy jest jakikolwiek dialog między tymi miastami (misja kończy się niepowodzeniem).

9 listopada w Paryżu przedstawiciele Polski i Wolnego Miasta Gdańska podpisują konwencję regulującą całość wzajemnych stosunków: Gdańsk podlega Lidze Narodów, Polska dziedziczy po Rzeszy Niemieckiej jej majątek w Wolnym Mieście, otrzymuje także częściowo prawa do stoczni, telegrafów, telefonów i poczty.



● Pierwsze karty konwencji podpisanej w Paryżu 9 listopada 1920 przez Polskę i Wolne Miasto Gdańsk. Zdjęcie: Ośrodek KARTA/Biblioteka Narodowa

odbyły się dwa wiece publiczne – wybrano delegację, która poszła do Piłsudskiego, Trąpczyńskiego, Witosa, Daszyńskiego, Sapiehy i wiceministra spraw zagranicznych (Stefana) Dąbrowskiego. Wszędzie sama mówiali i coś niby się robi, ale strasznie to leniwo i ciężko idzie. Mój Boże – przecież ci ludzie w niewoli, to już wyrzucił poza nawias – nikomu niepotrzebni – więc kto się o nich troszczy. Mam żal do Piłsudskiego za lekkomyślne organizowanie pułków ochotniczych i za zmarowanie młodzieży! Żal tak głęboki – że nie mogłam brać udziału w uroczystościach na jego cześć – odmówiłam współudziału.

Warszawa, 11 listopada 1920
Zofia Moraczewska, „Listy do siostry 1896-1933. Dziennik 1891-1895 (1950)”, Łomianki 2018

Z informacji w »Stowie Żołnierskim«
Armia gen. Bułak-Bałachowicza, która przed upływem terminu, oznaczonego przez preliminarz pokojowy, przeszła na terytorium Białej Rusi, stale posuwa się naprzód. Zwolewie oddziały dotarły już do Mozyrza. Armia nie może posuwać się szybko dla braku komunikacji kolejowej, ponieważ wszystkie mosty zerwane. Ludność przyjmuje armię bardzo życzliwie. Chłopi dostarczają żywność, paszę i dają licznych ochotników. Skutkiem tego armia w miarę posuwania się naprzód wzrasta niezmiernie szybko liczebnie, tak że obecnie liczy już około 50 tysięcy żołnierzy pełnych zapału. Ze wszech stron nacierają oddziały powstańcze, które wyrastają niby spod ziemi.

Warszawa, 12 listopada 1920
„Sukcesy Bałachowicza”, „Słowo Żołnierskie”, nr 10/1920

„Wiktorja 1920” – 31-odcinkowy, cotygodniowy cykl, ukazujący się w partnerskich mediach od 17 kwietnia do 13 listopada 2020. Cykl przygotowany przez Ośrodek KARTA na zlecenie Biura Programu NIEPODLEGŁA, w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy polskiej państwowości.





DEKA-GRA-MERON UŚMIECHÓW

Dziennik pandemiczny

Dzień pierwszy – Opowieść piąta

Koń by się uśmieł

Dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt dwa lata świetlne od Ziemi na planecie Z5239S odnotowano niebywałe zjawisko. Iluminacja światła, która powstała w tym miejscu dokładnie 11 grudnia, okrążyła Galaktykę pięciokrotnie. Zjawisko przemieniałoby wraz z podmuchem pyłu kosmicznego, gdyby nie fakt, że Retrospektor Gambina odnotował wtedy wyjątkowo mocne fale Sereneum. Tego dnia nie powinno się zdarzyć nic nadzwyczajnego. Tego dnia Ziemia przechodziła w fazę półksiężyca i nic nie wskazywało na to, że ludzkość wstąpi w układ pradawnych łamiągówek zwanych potocznie „słowami”. Owe „słowa” nie były używane na Ziemi od co najmniej pięciuset lat. Tylko nieliczne zapisy genomatyczne były w stanie odtworzyć znaczenie słów.

Prawdziwym wyzowaniem były natomiast ścieżki dźwiękowe, które w sposób mocno zbliżone do pradawnych początków ludzkości naśladowały ich przekaz poprzez otwieranie cyfrowych ust. Takie zjawiska można było zobaczyć w jednym na Ziemi MDC, czyli Muzeum Dawnej Cywilizacji, które mieściło się w stolicy. Ardonia uznana przez zdolne do życia formy na Ziemi za centrum wszelkiej mądrości, pełniła rolę stolicy od przeszło dwustu pięćdziesięciu czterech lat. Należy podkreślić, że czas liczony latami używano wyłącznie na Ziemi. Na pozostałych planetach układu kosmicznego czas nie został wprowadzony do porządku prawnego, gdyż kwestionował on istnienie istnienia czegokolwiek. Społeczność wszechświata rozumianego jako układ zależnych od siebie ciał niebieskich, nie była zainteresowana pojęciem czasu. Samo wyznaczanie granic „od do” budziło spore wątpliwości. Życie nie było bowiem zapisem powstania i końca. Cywili-

zacja Galaktyki cechowała się „trwaniem”. Poszczególne jednostki po prostu były i nikt nie zastanawiał się jak długo. Wynikało to z samego bycia częścią całego układu. I chociaż samo określenie Galaktyki miało swoje korzenie w prawięku, to prawdziwy status „trwania” Galaktyka uzyskiwała dopiero po zniesieniu obowiązku posługiwania się czasem.



Dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt dwa lata świetlne od Ziemi na planecie Z5239S przedstawiciel gatunku – Nok, ten duży szary (są bowiem znane trzy rodzaje Noków... małe białe, średnie zielone i duże szare), uznał, że od tej chwili zerwie z dotychczasową praktyką bycia poza czasem. Kilka okrążeń planety wcześniej wyruszył w podróż. Nie zważał na trudności. Ominął wszelkie znane przeciwności losu. Nie zwracał uwagi na przeszkody, wybruszenia powłoki, odnogi staworośli. Postanowił upoić się pradawnym ruchem i poprzez wysiłek swych mięśni ruszył przed siebie. Należy podkreślić, że odległości pomiędzy materią, czyli planetami, nie stanowiły dla mieszkańców Galaktyki problemów w przemieszczaniu się. Samo określenie „problem” stało się pojęciem dosyć archaicznym. Szary Nok 289 był pod tym względem dziwny. Nikt nie wiedział, skąd wzięła się u niego owa wątpliwość i chęć zagładania w przeszłość. Dł samego 289 odruch „prostoty” stał się synonimem niespełnienia.

Zanim otworzył oczy był na Ziemi. W MDC poprosił o dostęp do najstarszych zapisów oraz tzw. „Galek Życia”, które z punktu widzenia Galaktyki nie były bezpieczne, gdyż mogły one wywołać efekt Przebudzenia. Nok 289 ukrył jedną (konkretną) Galkę w fałdzie



Fot. Pixabay

sercowym i wrócił na Z5239S. Ta decyzja nie była zgodna z konwencją wymiany informacji, lecz 289 nie zamierzał prosić o pozwolenie. Nie miał wyjścia. W rejestratorze Genesis rodzaju 289 wyraźnie odnotowano, że Konkretna Galka Życia niesie w sobie ten jedyny w Galaktyce Genoums.



Nok przypominał w wyglądzie pradawnego konia – stworzenie o fizjonomii pełnej elegancji oraz niebywałej inteligencji. Uśmiech Noka był szczery. Kończyny Noka cechowały się podwójnością pary, co sprawiło pewne trudności w zajmowaniu stanowisk. 289 był jednak inny. Nie interesował się zdobycwianiem kolejnych szczebli kariery. Chciał rozwiązać zagadkę, której początku upatrywał w skradzionej Galce Życia.

Nastąpiła chwila, gdy szary Nok 289 postanowił wskrzesić Galkę. W tym celu zbliżył galaretkowaty kształt do ust i poprzez pradawną „chuchnięcie” oraz wypowiedzenie słowa „żyj” wskrzesił formę zamkniętą w Galce. Wtedy jego receptorom ukazał się Koń. Stworzenie, które określono w MDC za szkaradne, okazało się być podobne do Noka. To zdarzenie odnotowały wszystkie galaktyczne namierniki. Obraz Noka i Konia, które zatrzymały się w splotcie swych ciał, obiegł wszystkie przestrzenie Galaktyki. „Trwanie” weszło w nową fazę początku. Nok oraz Koń stały się jednością. Od tego czasu samotność „trwania” przyjęła starodawną praktykę bycia razem i tak jest do dziś.

Bo Co 😊

NA POSIÓNKU PISANE /36/



Michol

Jymioła

Łażym po jabłoni i swoim pastyrskóm loskóm z takim hoczkym na chytani owiec na końcu staróm sie zachycić kistke jymioły czym jak neblibij przy gałynzi, z kierej wyrost. Prowie sie mi to padarziło. Teraz starczy loskóm zwyrtnąć i pociągnyć kapke ku sobie i już sie odłomno jymioła kulo z Wyrchgóry na dół po przypuszonej śniegym trowie, jako taki wielki, zielony i niedofukany balón. Barany, kierym już skónczyła słońca przy owcach, jyny na to czekaly i tóz zaraz hurmym pognaly za nióm. Ja, za jymiołóm to sie mógnóm urwać! Rogłónóm nie po korónie za dalszymi kściami. No, je ich tu naprowde gódnie.

Oto tu u nas był arborysta Gąsior, kiery dostól na starość wysadziny owocowych strómków kole tej na nowo postawionej gmińskichy drzewiwnki u Szymeczka, naprzeciwko Nydeczanki, czyli bywałego Eisnera. I tóz zganioł ón po Nydku odkopki tutejszych trześni i śliwek. Jednóm młodóm śliwiek brof aji tu od nas, zponad stodoty. Jak my jóm wykopałi, to sie Gąsior rozglóndól po naszym sadzie i dziwił sie, że coś tak z tóm jymiołóm nic nie robimy. Jo mu wprawdzie powiadał, że jóm rwym wprawdzie powiadał, że jóm rwym dło owiec, ale to snodzi nie starczy,

bo sie zaś opuści i że sie jóm mó z całymi gałynziami odrzazować. Jo sie myśloł swoe o tym, jako to przioda sama choce, ale teraz muszym prziznać, że tu tej jymioły naprowde jastoć przybyło i tej zimy bydzie przeca jyny trzeba chycić aji za tóm piłke. Ale naisto nie wytnym jóm wszycókóm.

Jymioły je teraz kupe nie jyny u nas. Piszóm, że dusi strómy i trzeba jóm tympić. Już aji snodzi wymyśleli aji jakisi postrziki, kiere jymiole podobudajóm, coby óna pryndyżj rosła. Jak sie jóm ale postrziko w ziemie, to sie wprawdzie poploszy i zacznie rósć, ale nimo wtedy z czego brać i ginie. Jyny nie wmy, czy to majóm ganc jasno otestowane, co tym postrzik zrobi w przyszłości z tymi strómanimi, na kierych ta jymioła rośnie. Jymioła właściwie nima ani paszoży, ale półpaszoży. Bere ze strómu wode i minerały, ale sama je zielono i czynsz produktów swój własnej fotosyntezy wraco do tej gałynzi, na kierej siedzi. Jako z tymi „darami” umiemy tyn kiery stróm gazdować, to już je jego sprawa. Ponikiedy widzyemy, że gałynzie schońóm czy ómióm sie prowie nad miejscym kaj jymioła rośnie, ponikiedy zaś sóm gałynzie z jymiołóm szumne i zielone.

Podobne uczynki mó jymioła aji na ludzi. Lycz, ale też jako skoro każdy lyk może aji truć. Reguluje ciśniyny krwi, rorszyzo żyty, posilo prace serca. Tym że hamuje dzielnicy kómórek, kapke pumogo aji na raka, zwłaszcza żołądki. Jymioła lyczzy choroby tarczycy, hamuje krwawiyni, a ponikiedy pumogo aji przy nieplodności. Ty biole lepki kuliczki jymioły sóm dobre na omarznityóm skure. Jymioła je lykym skoro na wszycoko, bo umiemy zmobilizować system odporności organizmu. Kupe ale zalezły na jakim strómie ta jymioła rośnie, bo to z niego bierie do siebie ponikiere jego składniki. Nejcynnniejszo je snodzi jymioła z jabłóni abo z glogu, zato bajj jymiole, kiero rosła na topoli sie nimo używać. Starzi owczorze twierdzióm, że jymioła pumogo owcóm nie tróć plodu i udziyrzć jedność aż do wiosny. Isto sie to bierie aji z tego, że jak w ziemie bywała byda o siano, to jymioła dodała owcóm jokómsi tóm siłę i kapke witaminów. Jednym z zapisanych tradycyjnych przywiemy tyn kiery stróm gazdować, to już je jego sprawa. Ponikiedy widzyemy, że gałynzie schońóm czy ómióm sie prowie nad miejscym kaj jymioła rośnie, ponikiedy zaś sóm gałynzie z jymiołóm szumne i zielone.

Jymioła, kieryóm snodzi nasi przodkowie nazywali starzyńsłim, je roślinóm magicznóm. Legenda głosi,



Fot. MICHAŁ MILLERSKI

że w downych czasach bywała wielkim strómym, i że to z jejigo drzewa Św. Jozef ustrugół kolybke dło małego Jezuska. Ale po trzecieciu trzech rokach ludzie z drzewa jymioły zbilii aji krziż i powiesili na nim swoigo Zbawiciela. Jymioła potom za kore straciła postać strómu, kiery wyrostło prosto z Ziymie, z gańby sie rozpadła na małe gałónki i schowała do korón inszych strómów. Coby zaś odczynić swojom wine, staro sie teraz chronić ludzi aji zwierzynta i przinoszo im szczynści, zdrowi, plodność i dostatek. Sama sie stała symbolem nadzieji, symbolem odradzania sie i nowego pocóntu. Zielyni sie na strómach, z kierych już liści opadło. Przinoszo swoje owoce w czasie, kiey insze rośliny śpióm, w czasie przesiłnio zimowego, w czasie Bożego Narodzynio.

Barany już na dzisio majóm jymioły dość. Myślimy ale, że sie nie stanie, jak jakim gałónzke zaniesym już teraz aji do chałpy, bo to przeca pasuje, coby potom na Świynta Godowe w izbie jymioła wisiała i patrzy sie pod nióm aji straciła postać strómu, kiery mieli radzi aji w przyszłym roku. I tóz swojom pastyrskóm loskóm targóm jeszcze jednóm szumnomó kiść, i opaternie jóm znoszóm zawieszónóm na tym kóncowym hoczku. Snodzi by straciła swojom czarodziejskóm moc, jakbych sie ji gołóm rynekóm dotknył przyndyżj niż zlezym na zym. Akurat jeszcze muszym barany odnegać, coby mi tej jymioły nie ogrzyży i już z nióm schodzym z Wyrchgóry na dół ku chałpie. A za nami już pómalutku idóm Świynta. ▲

pre-teksty i kon-teksty /143/



Krzysztof Łęcki

Mądrość bajki

Kiedy poseł Lech Kołakowski ogłosił, że odchodzi z PiS-u, Donald Tusk napisał na Twitterze, że „(z) Kołakowskich to jednak Leszek wydaje mi się ciekawszy niż Lech. Ten pierwszy powiedział kiedyś, że trzeba być gotowym do twardej walki, będąc jednocześnie wolnym od pogardy i nienawiści”. Tusk zasłynął już w Internecie jako czytelnik powieści Szczepana Twardocha i Olgi Tokarczuk (nie tylko przeczytał wszystkie napisane przez tę ostatnią książki, ale przeczytał je do końca). Teraz Kołakowski... To przecież takie oczywiste... Mimo to, zanim przejdę do bajki, o której zamierzam dzisiaj opowiedzieć, najpierw co nieco o jej autorze. Zdaje się to konieczne, bo bajkopisanie to akurat nie jego główne powołanie. Otóż autor – właśnie Leszek Kołakowski wybitnym filozofem był; był nim i – w jakiś sposób – nim pozostaje. Wszak jego dzieła, jestem o tym głęboko przekonany, przetrwają. Jeśli się w tym względzie myślę, to tylko ze szkodą dla późnych wnuków. Bo był, jest i pozostanie Kołakowski wybitnym filozofem na skalę światową. I to nie tylko dlatego – a nawet, oczywiście, nie przede wszystkim dlatego – że w XXI wieku został pierwszym laureatem nagrody im. Johna Klugego. Wartość nagrody – okrążył milion dolarów – zrobiło wrażenie na tych, na których filozofia (ta pogańska rozrywka) wrażenia zwykle nie robi. Nagroda Biblioteki Kongresu USA (bo Kluge, milioner i filantrop, daje nagrodzie tylko imię i pieniądze), pomyślana została jako amerykański Nobel w naukach humanistycznych. I tak sobie pomyślałem, że przy okazji wydanej właśnie pierwszej biografii Kołakowskiego, warto szerzej publiczności przypomnieć, że pisał on nie tylko opaste monografie z zakresu historii idei czy byskotliwe filozoficzne eseje, ale także rozprawki i bajki. Takie bajki raczej nie dla dzieci (choć sam przekonywał, że przeznaczone są „dla dużych i małych”), a dla dorosłych. Oczywiście – niektórych.

●●●
Pewnie ktoś uzna, że się mylę, ale sądzę, że jednym z filozofów XXI wieku, na których ludzie dobrej woli powołują się najczęściej, jest nie kto inny, tylko John Lennon

bo przecież każdy łatwo uzna, iż warto być szczęśliwym człowiekiem. Wreszcie, nie przypadkiem więcej się mówi o szczęśliwym dzieciństwie niż o szczęśliwej dorosłości. Być może jednak warto rozpatrzyć i inną możliwość. Taką, że John Lennon nie rozumiał i – jak się okazało – miał tak naprawdę nigdy nie zrozumieć – co to jest dorosłość. Weźmy jego stynny utwór „Imagine”. Przypomnę: „Wyobraź sobie, że nie ma niebios... Na dole nie ma piekła, nad nami tylko niebo... Wyobraź sobie, że wszyscy ludzie, żyją tylko dniem dzisiejszym... że nie ma państw, ani niczego, za co warto zabijać lub umierać. Ani religii... ani własności... Nie ma chciwości ani głodu. Panuje braterstwo...”

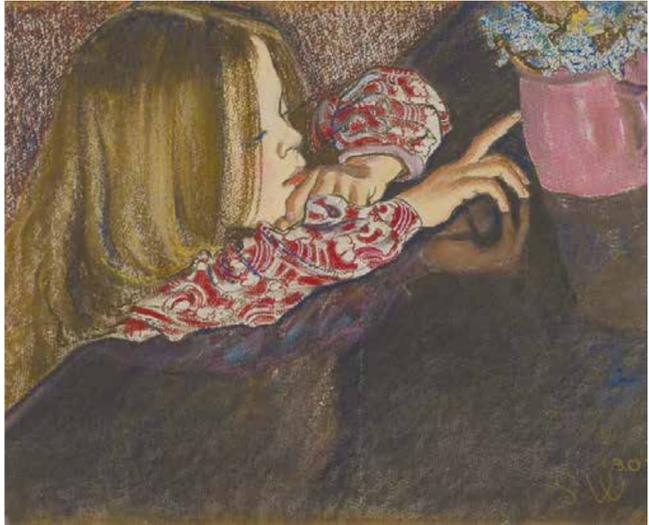


Och, taki świat, żyć w nim wydawałoby się bajką. Wiele lat temu myślałem, że świat Lennona, to scena którą mógłby atrakcyjnie i precyzyjnie opisać Sławomir Mrożek w poetyce teatru absurdu. Opisał ją w zapiskach „Dziennika” opublikowanego w XXI wieku. W 1968 roku, gdy obserwował ekscesy na ulicach Paryża, nie miał najmniejszych wątpliwości. Pisał: „Obiecuję mi, że zmienię mi zupełnie życie. Ja dziękuję – o ile się na tym znam, będą chcieli mnie uszczęśliwić siłą”. Odległy dzisiaj, a więc w świadomości społecznej prawie mityczny „rok 1968” obrodził „na całym Zachodzie – anarchistycznym studenckim buntem, poronioną czy teatralną rewolucją, bardziej może obyczajową i estetyczną aniżeli polityczną (...). Ale tak przecież zaczynają się nowoczesne tyranie! Jak się zaś kończą, lepiej nie myśleć”. Tyle Mrożek. A świat Lennona – w formie bajki – opisał już przecież profesor Leszek Kołakowski. ▲

SŁOWA Z KAPELUSZA /167/



Joanna Jurgala-Jureczka



● Stanisław Wyspiański, „Helenka z wazonem”, 1902. Fot. ARC

Dlaczego ona?

Ojciec przyszedł opowiedzieć bajkę. Przyszedł, pogłaskał na dobranoc. Matka była raczej oschła, surowa, praktyczna. Dbała o dyscyplinę i bardzo się gniewała, kiedy dawał dzieciom pieniądze i zachęcał, żeby wydały je na zbytki. Żeby kupić koniki, laleczki, niepotrzebne drobiazgi. Bawił się z dziećmi, rozmawiał, żartował, brał je na ręce, przysłał. Czasem jednak nagle milknął, poważniał, zamyślał się. Zakrywał wtedy twarz palcami ręki, jak wachlarzem. I siedział tak chwilę, a potem odchodził do swojego pokoju. Wtedy musiała być cisza. Wielka cisza. Bo pracała.



Wspomnienia córki Stanisława Wyspiańskiego opublikowano w prasie dwadzieścia pięć lat po jego śmierci. Trafiłam na nie przypadkiem, szukając czegoś zupełnie innego, ale przykuły moją uwagę, a jeszcze bardziej zamieszczone obok nich wspomnienia żony.

Oglądałam archiwalne zdjęcia. Oto przystojny, wysoki mężczyzna, a obok niego dwie śliczne kobiety – Paryżanki. W Paryżu otaczały go, kochały, podziwiała, jak podziwiała się artystę, natchnionego i utalentowanego, ale on wrócił do Krakowa i ożenił się ze służącą. Urodą, urodzeniem i wrażliwością im nie dorównywała. Więc dlaczego?



– Był o matkę szalenie zazdrosny – opowiada Helena Chmurska. Ta sama, którą uwiecznił jako małą dziewczyną sięgającą po wazonik z kwiatami. – Wrócił kiedyś do domu i spytał służącą, gdzie jest pani (bo, rzecz jasna, odkąd wyszła za męża, zmienił się jej status).

– Pani nie ma – odpowiedziała Hanusia, a wzburzony Wyspiański pobiegł szukać. Wzburzenie było jeszcze większe, kiedy spotkał się ją, wracającą do domu, dowiedziawszy się, że znajomi namówili ją, żeby poszła do... parówki (czyli zapewne łaźni parowej). Zdjął wówczas surdut i pobiegł. Jakby chciał się zabić. Na złość. A ona za nim z kozuskiem, bo bała się o swojego chorowitego Stasia. Wrócili do domu pogodzeni. W doskonałej harmonii.

●●●
Jak go zapamiętała? Po przedczesnej śmierci artysty, Teodora Teofila Wyspiańskiego z domu Pytko wyszła drugi raz za męża. Za wieśniaka Wincentego Waškę.

– Teosia nie przynosiła idei, tylko ołówki i papier. Za to Teosia dobrze gotowała, czuwała, ubierała, strzyla... – mówiono.

A ona? A ona mówiła tak: – Do fryzjera to by za nic nie poszed... Goliłam go, stysyłam go... Ale jak ja tam umiałam... w schodki... I jak umiała, dbała o niego, o jego ubranie, o które on sam nie dbał, i o jego dom. I była dumna, że malował ją wiele razy, że nawet Madonna ma jej twarz. Przechowała rysunek bardzo szczegółny, namalował wtenczas jej pierpień i ból.

– To na kilka chwil psed... właśnie wtedy syn się urodził. Juz... juz... miało być, a on nie... A on malował.



Dociekliwy dziennikarz chciał wiedzieć wszystko. I usłyszał, że jej Staś, Stasinek, trunków nigdy nie pił. Dopiero kiedy zachorował, Hawełka, krakowski restaurator, posyłał mu mocne wino węgierskie, które miało go uzdrowić. Za to palił i to dużo.

– A do kościoła często chodziliście? – Roz to do ślubu i jeszcze potem roz... – wyliczała w odpowiedzi wdowa po Wyspiańskim. I po namyśle dodała: – Więcej to nie było... Ale bardzo lubił chodzić na procesje i wielkie uroczystości, szczególnie lajkonika...

I pokazywał gorset, który uszyła sobie z płaszcza, jaki zaprojektował dla „konika krakowskiego”.



Cóż, może chcielibyśmy usłyszeć i przeczytać o artyście, którego umieszciliśmy na pomnikach inne słowa. Bardziej wzniosłe, lotne, piękne... Ależ one są piękne! Właśnie dlatego, że są prawdziwe i szczerze. Przecież jego żona nie przynosiła idei, tylko ołówki i papier. Dzięki temu mógł malować. ▲



Gospodarstwo rybackie w Pogórze

Czwartek 17 grudnia, godz. 15.15



PIĄTEK 11 GRUDNIA

7.30 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej)
7.55 Pytanie na śniadanie **10.45** Panorama kraj **10.55** Pytanie na śniadanie **11.30** Na sygnale. Co Cię nie zabije... **12.00** Któredy po sztuce. Piotr Michałowski **12.15** Co niesie dzień **12.30** M jak miłość (s.) **13.20** Wilnoteka **13.40** Tego się nie wytne **15.00** Kasta. Niewybaczalny błąd **15.30** Kuchnia Jagiełlonów **15.55** Ci cholerni Polacy. Lotnictwo polskie 1939-1945. Nie tylko 303 - noc nad Europą **16.15** Bajki naszych rodziców. Bolek i Lolek **16.30** Bajki naszych rodziców. Reksio **17.00** Rodzinka.pl (s.) **17.30** Dziennik regionów **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Stacja innowacji **18.35** Mówimy po polsku **18.50** Na sygnale. Co Cię nie zabije... **19.20** Przystanek Ameryka **19.40** Wybrali Polskę **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.45** Na dobre i na złe (s.) **21.40** Mocne kino nocne. Determinator **22.30** Gwiazdozbiór TVP. Grzegorz Ciecchowski **23.00** Opole 2020 na bis. Festiwal, Festiwal!!! - Złote Opolskie przeboje **23.55** Focus on Poland.

SOBOTA 12 GRUDNIA

6.45 Barwy szczęścia (s.) **7.40** Mówimy po polsku **7.55** Pytanie na śniadanie (mag.) **11.25** Giganci historii. Powstanie Listopadowe i Wielka Emigracja **12.15** Powroty **12.35** Nela Mała Reporterka. Wodospady Islandii **12.50** Czy wiesz, że... **13.00** Ojciec Mateusz 19 (s.) **13.50** Na dobre i na złe (s.) **14.45** Hity kabaretu. „Suszymy” i inne hity Kabaretu Młodych Panów **15.40** Wolny Ekran (mag.) **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko

NIEDZIELA 13 GRUDNIA

6.25 Polonia 24 **7.00** Janosik (s.) **7.55** Pytanie na śniadanie (mag.) **11.05** Wolny Ekran **11.25** Ziarno. Prawdziwa radość **11.55** Między ziemią a niebem (mag.) **12.00** Aniol Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.40** Rwanda 2020. Misje na wzgórzach. Marianne w Ruhengeri **12.50** Słowo na niedzielę. Choinka, czyli kim w końcu jesteś? **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Suchowoli **14.15** Janosik (s.) **15.10** Program rozrywkowy **16.10** Powroty **16.30** Leśniczówka (s.) **17.30** Dziennik regionów **17.50** M jak miłość (s.) **18.45** Hity kabaretu. „Suszymy” i inne hity Kabaretu Młodych Panów **19.40** Dobranocna. **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** Mała wielka miłość **21.30** Syberiadka polska **23.45** Niedziela z... Teatrem Żydowskim.

PONIEDZIAŁEK 14 GRUDNIA

7.05 Droga życia **7.25** Rok 2020. Kalendarium **7.30** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **7.55** Pytanie na śniadanie **10.45** Panorama kraj **10.55** Pytanie na śniadanie **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Turystyczna jazda **12.15** Co niesie dzień **12.30** Stulecie Winnych **12.50** Przystanek Ameryka **13.40** Kulturalni PL **14.35** Rok 1920. Kalendarium **14.45** Gwiazdozbiór TVP. Grzegorz Ciecchowski **15.15** Okrasa łamie przepisy. Smak czarnego czosnku **15.45** Zakochaj się w Polsce **16.15**

Zwierzaki Czytali **16.30** Domisie (dla dzieci) **17.00** Rodzinka.pl (s.) **17.30** Dziennik regionów **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Najpiękniejszy widok z okna **18.50** Barwy szczęścia (s.) **19.20** Nad Niemnem **19.40** Olá Polónia **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** O mnie się nie martw **12** **21.30** Mocne kino nocne. Determinator **22.25** Kasta. Cała prawda **22.55** Fotograf Solidarności **23.55** Focus on Poland.

WTOREK 15 GRUDNIA

7.30 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej)
7.55 Pytanie na śniadanie **10.45** Panorama kraj **10.55** Pytanie na śniadanie **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Pod Tatrami **12.15** Co niesie dzień **12.30** O mnie się nie martw **12** **13.20** Nad Niemnem **13.40** Fotograf Solidarności **14.45** Kasta. Cała prawda **15.15** Zrób to ze smakiem **15.45** Prywatne życie zwierząt 3. W służbie człowieka **16.15** Przyjaciele Misia i Margolci. Fiolety **16.40** Margolia i Miś zapraszają dziś **17.00** Rodzinka.pl (s.) **17.30** Dziennik regionów **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Słaskie 4 YOU. Marcin Wyrostek **18.35** Godki fest uczesne. Byfyj **18.50** Barwy szczęścia (s.) **19.20** Magazyn z Wysp **19.40** Alert Covid **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** Ojciec Mateusz 19 (s.) **21.30** Mocne kino nocne. Determinator **22.25** Kasta. Komornicy przekręt **22.55** Warto rozmawiać **23.55** Focus on Poland.

ŚRODA 16 GRUDNIA

7.30 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **7.55** Pytanie na śniadanie **10.45** Panorama kraj **10.55** Pytanie na śniadanie **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Języczko wagi **12.15** Co niesie dzień **12.30** Ranczo (s.) **13.25** Poland in Undiscovered. Opole **13.40** Przystanek Historia **14.00** Giganci historii. Powstanie Listopadowe i Wielka Emigracja **14.45** Kasta. Komornicy przekręt **15.15** To je Borowicz. Podróże ze smakiem **15.45** Wojciech Cejrowski -boso przez świat. Waniilia **16.15** Przygody Dordo (pr. dla dzieci) **16.30** Nela Mała Reporterka **16.50** Żubr Pompik **17.00** Rodzinka.pl (s.) **17.30** Dziennik regionów **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Studio Lwów **18.40** Ci cholerni Polacy. Lotnictwo polskie 1939-1945. Nie tylko 303 **18.50** Barwy szczęścia (s.) **19.20** Kierunek Zachód **19.40** Alarm! **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** Ranczo (s.) **21.30** Mocne kino nocne. Determinator **22.25** Kasta. Celembrta ponad praw **22.55** Emigranci. 81 **23.55** Focus on Poland.

CZWARTEK 17 GRUDNIA

7.30 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **7.55** Pytanie na śniadanie **10.45** Panorama kraj **10.55** Pytanie na śniadanie **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Zaginionie skarby. Portret młodego mężczyzny **12.15** Co niesie dzień **12.30** M jak miłość (s.) **13.20** Kierunek Zachód (mag.) **13.40** Emigranci'81 **14.45** Kasta. Celembrta ponad praw **15.15** Rączka gotuje. Gospodarstwo rybackie w Pogórze **15.45** Mówimy po polsku **15.55** Studio Lwów **16.15** Al-chemik. Trzy wymiary **16.30** Baw się słowami. Jak chleb się w kamieniu zamienił **16.55** Nauka literek z Żużu. Literka O **17.00** Rodzinka.pl (s.) **17.30** Dziennik regionów **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** W objętkowie Polonii. Wschód **18.50** Barwy szczęścia (s.) **19.20** Wilnoteka **19.40** Alert Covid **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** Archiwista (s.) **1.30** Mocne kino nocne. Determinator **22.25** Anioły Grudnia - koncert **23.55** Focus on Poland.

Polka w nowym litewskim rządzie

Prezydent Litwy Gitanas Nausėda dekretem prezydeńskim zatwierdził proponowany skład Rządu Republiki Litewskiej, któremu przewodniczyć będzie Ingrida Šimonytė. Konserwatyści, liberałowie i Partia Wolności będą rządzący przez następne cztery lata. W nowym rządzie na stanowisku ministra sprawiedliwości już oficjalnie postawiono została urodzona w Wilnie Polka Ewelina Dobrowolska.

Jej osoba dotychczas wywołała wiele żywiołowych dyskusji. Ewelina Dobrowolska jest prawniczką, działaczką społeczną, radną miasta Wilna, a przede wszystkim obrończynią praw mniejszości narodowych. Stoczyła niejedną batalię sądową. Jest pierwszą od wielu lat posłanką w parlamencie do litewskiego Sejmu z ramienia innej partii niż Akcja Wyborcza Polaków na Litwie — Związek Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZChR), która w tym roku nie przekroczyła progu wyborczego. Z ramienia AWPL-ZChR z okręgów jednomandatowych trafiło trzech posłów: Czesław Olszewski, Beata Pietkiewicz i Rita Tamašūniūtė.

Dobrowolska ma 32 lata, zna (jak duża część młodych Polaków w Litwie) cztery języki: polski, litewski, rosyjski i angielski. Ukończyła Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie. Jak wielu Polaków, bała się o swoją przyszłą karierę przed słowiańskim brzemieniem nazwiska, jak zaznacza w opisie sylwetki Dobrowskiej Tomasz Otecki z „Przeglądu Bałtyckiego”. Ewelina Dobrowolska niejednokrotnie podkreślała, że jest Polką, również w czasie kampanii wyborczej. Choć pojawiły się zarzuty o to, że publicznie zrzeka się tożsamości polskiej, takie doniesie-

nia należy traktować jako fake newsy. Jest to prawdopodobnie źle rozumiana wypowiedź prawniczki, że prawo o pisowni nazwisk jest bardzo potrzebne też samym Litwinom. Takie informacje należy też konsekwentnie odklamować, a natrętnie je rozpowszechniających ignorować — to, póki co, bez powszechnej edukacji medialnej, najsukceszniejsza walka z dezinformacją w przestrzeni publicznej.

W kampanii wyborczej do Sejmu Republiki Litewskiej otwarcie nazwała się litewską Polką. Za narodowość niejednokrotnie krytykowana była przez środowiska nacjonalistyczne, których siła na Litwie w ostatnich latach drastycznie zmalała, nie stanęło to więc na drodze do obrony praw mniejszości. Po słynnej nagonce za tatusze przypominające niektórym litewskim nacjonalistom wizerunek Lucjana Żeligowskiego, zdobywcy Wilna w 1920 roku, Dobrowska odniosła się do swoich kompetencji. Będąc w pełni szczerą ze swoimi sympatykami i antyfanami, podkreślała, że ma tytuł bakałarza prawa, ale studia magisterskie ukończyła bez obronienia pracy. Szybko zostało to wytknięte.

Odniósł się do tego stanowiący w obronie Dobrowskiej były premier Andrius Kubilius. „Bez wątpienia, lepiej dla niej samej byłoby móc poznać jeszcze kilka dyplomów, ale to



• Ewelina Dobrowolska stosuje politykę otwartości i szczeroci. Fot. Facebook Ewelyn Dobrowolskiej

się też łamiący stereotyp litewskiej Polki tradycjonalistki obraz samej Eweliny Dobrowskiej. – Nigdy nie byłam tradycyjną. Czytam Charlesa Bukowskiego i to jego portret mam wytatuowany na rękę. A najlepiej mnie relaksują 15-minutowa jazda autem oraz głośne słuchanie Rock FM. By odpocząć niektórzy potrzebują innych ludzi, a ja lubię być sama ze sobą. Za mąż wychodziłam w czarnej sukience, z mężem zdecydowaliśmy, że tak wyglądam najlepiej. I teraz, jak patrzę na zdjęcia ślubne, nadal myślę, że to był dobry wybór – wspomina w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” Ewelina Dobrowska.

„Kurier Wileński”/LITWA

VI Forum Młodych Polaków na Ukrainie

W Brzuchowicach koło Lwowa po raz szósty odbyło się Forum Młodych Polaków na Ukrainie. W wydarzeniu uczestniczyli młodzi działacze i liderzy środowiska polskiego z wielu miast Ukrainy, od Charkowa po Iwano-Frankiwsk. Publikujemy obszerne fragmenty artykułu, który ukazał się w „Kurierze Galicyjskim”.

Przez pięć dni młodzież debataowała o przyszłości Polaków na Ukrainie i o znaczeniu historii w kształtowaniu się tożsamości. W dyskusjach wzięła udział Eliza Dzwonkiewicz, konsul generalna Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie i konsul Rafał Kocot, kierownik Wydziału Polonii.

– Przodkowie ukrywali swoje pochodzenie, bo były trudne czasy polityczne... teraz to wychodzi na jaw. Jest wolność i można otworzyć o wszystkim mówić. Młodzi ludzie

zaczynają decydować, kim oni są. Czy są Polakami, czy Ukraińcami? Trudno jest im zdecydować się, bo faktycznie mają dwie ojczyzny, jedyną serce – powiedziała Margaryta Kondratenko, uczestniczka forum z Charkowa.

Motto tegorocznego forum to „Pamięć, tożsamość, przyszłość i my”. W ramach Przystanku Historia – Lwów młodzież dowiedziała się o przebiegu największych bitew oraz o głównych postaciach wojny polsko-bolszewickiej. – Musimy wiedzieć, kim jesteśmy, nie zapominając o naszej przeszłości i wierzyć w naszą przyszłość – zawezwał świętostaw Żdanuk, uczestnik forum z Zytomierza.

Szczególne znaczenie w tych trudnych czasach kwarantanny miały zajęcia integracyjne. Młodzież pod opieką trenerów rozwijała cechy leaderskie, uczyła się sku-

tecznej komunikacji oraz słuchania siebie nawzajem. – Ważne jest czuć, że nie jestem sama, mam wsparcie, mam ludzi, z którymi mogę porozmawiać, podzielić się tym, co dla mnie jest ważne i oni mnie zrozumieją. Myślę, że forum to dobra możliwość pokazać innym jak jest w naszym mieście, zobaczyć jak jest w dużych miastach, w Kijowie, we Lwowie i czegoś się nauczyć – powiedziała Maria Szybajewa, uczestniczka forum z miasta Enerгодар.

Dorocznym efektem Forum Młodych Polaków są kreowane przez uczestników mini projekty, które w przyszłości młodzież zrealizuje w swoich miejscowościach. Do tej pory we wszystkich edycjach powstało 47 takich projektów. Były to festiwale muzyczne, wspólne kolędowanie, zawody sportowe oraz imprezy charytatywne.

„Kurier Galicyjski”/UKRAINA

SPORT

Nordic walking na Pasieczkach

Macie dość zdalnej pracy i siedzenia w domu? Dla wszystkich, którzy chcą popracować nad formą przed zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski” oraz Klub Beskidzkiej Kucharzy przygotowały ciekawą propozycję. W niedzielę, 20 grudnia, przy ośrodku wczasowym „Pasieczki” w Koszarzyskach odbędzie się druga edycja mistrzostw w nordic walkingu.

Witold Koźdoń

Pierwotnie chcieliśmy zorganizować tę imprezę w październiku, jednak okazało się to niemożliwe. Mimo to cieszy nas, że doczekaliśmy rozluźnienia epidemicznych zakazów i mistrzostwa możemy przygotować jeszcze w tym roku – mówi Henryk Cieślarski, jeden z organizatorów grudniowej imprezy.

Start zawodów zatytułowanych „Nordic Walking, Beskidy 2020” nastąpi o godz. 10.00. Godzinę wcześniej rozpocznie się prezentacja uczestników. – Tym razem dla dzieci i młodzieży przygotowaliśmy półtorakilometrową trasę, natomiast dorośli będą mieli do pokonania dwie takie pętle, czyli około trzy kilometry. Trasa może być lekko zaśnieżona, ale jest bardzo atrakcyjna. Poza tym wyciecznik będzie wymagający, bo przecież przygotowana pętla jest krótka – mówi Henryk Cieślarski. Prócz niego nad sprawnym przebiegiem zawodów będzie czuwać ekipa organizacyjna na czele z Władysławem Martynkiem (sędzią głównym) oraz Stanisławem Marszałkiem (kierownikiem pomiaru czasu).

W najbliższych dniach swój udział w zawodach można zgło-



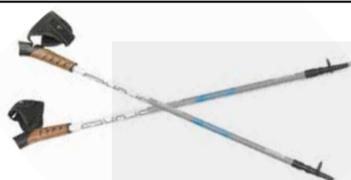
• Ubiegłoroczne zawody w nordic walkingu w Koszarzyskach cieszyły się dużą popularnością. Fot. ARC, organizatorów

sić mailowo (henryk.c@seznam.cz) lub telefonicznie (+420 731 387 180). Organizatorzy czekają na zgłoszenia do piątku, 18 grudnia, choć jak zapowiadają, nie odmówią udziału osobom niezgłoszonym. – Sądymy, że na starcie wyciecznik będzie czuwać ekipa organizacyjna na czele z Władysławem Martynkiem (sędzią głównym) oraz Stanisławem Marszałkiem (kierownikiem pomiaru czasu).

W najbliższych dniach swój udział w zawodach można zgło-

się mailowo (henryk.c@seznam.cz) lub telefonicznie (+420 731 387 180). Organizatorzy czekają na zgłoszenia do piątku, 18 grudnia, choć jak zapowiadają, nie odmówią udziału osobom niezgłoszonym. – Sądymy, że na starcie wyciecznik będzie czuwać ekipa organizacyjna na czele z Władysławem Martynkiem (sędzią głównym) oraz Stanisławem Marszałkiem (kierownikiem pomiaru czasu).

W najbliższych dniach swój udział w zawodach można zgło-



Kije dobre na wszystko

Nordic walking, czyli inaczej chodzenie z kijami, bije w Polsce rekordy popularności. Te z pozoru proste ćwiczenia z kijkami mają niezwykle dobroczynny wpływ na nasze zdrowie. Nordic walking to dyscyplina sportu dla wszystkich, bez względu na wiek. A przede wszystkim wspaniały sposób na obcowanie z naturą. Sport wywołuje się z Finlandii, ale zyskał miliony zwolenników na całym świecie. Polega na maszerowaniu równym krokiem z jednoczesnym zaznaczaniem każdego kroku przez wbicie kijka. Każde chodzenie nadaje rytm marszowi oraz przyspiesza i wydłuża krok. Dobroczynny wpływ nordic walkingu na organizm polega zaś na wzmacnianiu zarówno górnych, jak i dolnych partii ciała. Nordic walking m.in. redukuje obciążenie kolan i pleców, pomaga też kręgosłupowi, uwalniając napięcia ramion i karku.



Do uprawiania nordic walkingu potrzebne są specjalnie zaprojektowane kijki, które posiadają m.in. specjalną „rękawiczkę”, dzięki której łatwiej jest je utrzymać w dłoni. Kije powinny mieć długość dopasowaną do wzrostu. I tak długość kija powinna stanowić ok. 0,68 proc. wzrostu ćwiczącego, a ręka zaciśnięta na rączce kija, zgjęta w łokciu, ma tworzyć z podłożem kąt prosty. Dodatkowo zakończenie kija powinno być ostre i metalowe, gdyż łatwiej wówczas wbić je w podłoże. Dla odmiany, gdy maszerujemy po asfalcie czy chodniku, należy pamiętać o nalożeniu gumowych nakładek, które pozwolą kijom odbijać się od twardej nawierzchni.

253,5

metra – tyle wynosi obecnie najdłuższy lot narciarski świata.

Rekord ustanowił Austriak Stefan Kraft w Vikersund w 2017 r. W rankingach fenomenalnych skoków zapisali się jednak również Polacy.

Pierwszym był Stanisław Marusarz, który w lutym 1934 r. przyleciał z Planicy trzy puchary: za rekord świata (87 m), za zwycięstwo w otwartym konkursie skoków i za najładniejszy skok dnia. Łatać na nartach potrafił również Piotr Fijas. W marcu 1987 r. pochodzący Bielska-Białeя skoczek wystartował w Planicy w zawodach Pucharu Świata. Od początku radził sobie dobrze, natomiast w trzeciej kolejce wyładował na rekordowym 194 metrze. Tyle że wtedy Międzynarodowa Federacja Narciarska nie notowała już oficjalnych rekordów świata i reprezentant Polski został z niczym.

Dwie dekady później na światowych skoczniach pojawił się Adam Małysz. W finale Pucharu Świata 2002/03 w Planicy polski superskoczek wydawał się pewnym kandydatem do goldbera rekordu Austriaka Andreasa Goldbergera (225 metrów). Już w pierwszym treningu wyrównał ten wynik, zostając współrekordzistą świata. Podczas kwalifikacji samodzielnym rekordzistą został jednak Matti Hautamaki, uzyskując 227,5 m. Po skoku Fina jury obniżyło belkę startową aż o dwa stopnie i Małysz nie był już w stanie pobić tego wyniku.

(wik)

Polska w jednym koszyku z Anglią i Węgrami

W poniedziałek w Zurychu odbyło się losowanie grup eliminacyjnych do piłkarskich mistrzostw świata, które zostały zaplanowane na przełomie listopada i grudnia 2022 r. w Katarze. Polacy zagrają w liczącej sześć zespołów grupie I, w której zmierzą się z Anglią, Węgrami, Albanią, Andorą i San Marino. Z kolei reprezentacja Czech trafiła do pięciozespolowej grupy E, gdzie jej rywalkami będą Belgia, Walia, Białoruś i Estonia.

– Myślę, że pod kątem trudności trafiliśmy do umiarkowanej grupy. Zdecydowanym faworytem stawki jest Anglia. I nie jest to druga, która w przeszłości „leżała” reprezentacji Polski – powiedział tuż po losowaniu grup eliminacji mistrzostw świata 2022 Jerzy Brzęczek, selekcjoner reprezentacji Polski. – Sądzę, że także kadra Węgier też po losowaniu grup eliminacji mistrzostw świata 2022 Jerzy Brzęczek, selekcjoner reprezentacji Polski. – Sądzę, że także kadra Węgier też po losowaniu grup eliminacji mistrzostw świata 2022 Jerzy Brzęczek, selekcjoner reprezentacji Polski.

– Trafiliśmy do fajnie i ciekawej grupy, w której spokojnie możemy powalczyć zarówno o drugie, jak i nawet o pierwsze miejsce. Anglia jest zdecydowanym faworytem, ale czasem te najlepsze drużyny również zawodzą. Dawnie nie graliśmy z tym przeciwnikiem i na pewno fajnie będzie się znowu zmierzyć z Węgrami. Potem, 28 marca, biało-czerwoni podejmą Andorę, a 31 marca zagrają na wyjeździe z Anglikami. Bezpośredni awans wywalczą zwycięzcy każdej z grup. Drużyny z drugich miejsc wezmą natomiast udział w dość nietypowych barażach. Dołączą bowiem

GRUPY ELIMINACYJNE				
GRUPA A	GRUPA B	GRUPA C	GRUPA D	GRUPA E
PORTUGALIA	HISZPANIA	WŁOCHY	FRANCJA	BELGIA
SERBIA	SZWECJA	SZWAJCARIA	UKRAINA	WALIA
IRLANDIA	GRECJA	IRLANDIA PŁN.	FINLANDIA	CZECHY
LUXEMBURG	GRUZJA	BULGARIA	BOSNIA I HERC.	BIELORUS
AZERBEJDŻAN	KOSOWO	LITWA	KAZACHSTAN	ESTONIA

GRUPA F	GRUPA G	GRUPA H	GRUPA I	GRUPA J
DANIA	HOLANDIA	CHORWACJA	ANGLIA	NIEMCY
AUSTRIA	TURCJA	SŁOWACJA	POLSKA	RUMUNIA
SZKOCJA	NORWEGIA	ROSDA	WĘGRY	ISLANDIA
IZRAEL	CZARNOGÓRA	SŁOWENIA	ALBANIA	MACEDONIA PŁN.
WYSPY OWCE	LOTWA	CYPR	ANDORA	ARMENIA
MOLDAWIA	GIBRALTAR	MALTA	SAN MARINO	LECHTENSTEIN

Przyszloroczne kwalifikacje do MŚ potrwają tylko dziewięć miesięcy – od marca do listopada. Połączenie rozpoczyna walkę o mundial 25 marca od wyjazdowego meczu z Węgrami. Potem, 28 marca, biało-czerwoni podejmą Andorę, a 31 marca zagrają na wyjeździe z Anglikami. Bezpośredni awans wywalczą zwycięzcy każdej z grup. Drużyny z drugich miejsc wezmą natomiast udział w dość nietypowych barażach. Dołączą bowiem

INFORMATO R

Zamykają, aby zaoszczędzić

Kończy się historia karwińskiego oddziału Muzeum Ziemi Cieszyńskiej. Salę wystawową przy rynku Masaryka we Frysztacji opuszczają ostatnie eksponaty. Od stycznia nie będzie już muzeum w Karwinie. Województwo uznało je za nierentowne. Winny jest koronawirus. – Aktualna sytuacja epide-

miczna zmusza nas do oszczędzania. Dlatego na podstawie umowy z Muzeum Ziemi Cieszyńskiej postanowiliśmy zamknąć mniejsze, mało atrakcyjne oddziały w Karwinie i Jabłonkowie. Swoją uwagę i inwestycje chcemy skupić na obiektach, które są najchętniej odwiedzane – wyjaśniła „Głosowi” rzeczniczka

województwa morawsko-śląskiego, Nikola Birklenowa. Dodała, że muzeum ma w przyszłości opierać się na trzech głównych filarach – nowo otwartej sali wystawowej w Czeskim Cieszynie, Archeoparku w Kocobędzu oraz Domu Książęcym w Jabłonkowie, który obecnie przechodzi obszerny remont. (sch)

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE. „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/zaolzie.

CO W TERENIE

KLUB 99 – Szanowni Koledzy, w poniedziałek 14 grudnia, mieliśmy się spotkać – jak co roku – na przedświątecznej wigilii, by w uroczystym nastroju zakończyć kolejny, 21. rok naszej klubowej działalności. Spotkanie musieliśmy odwołać z powodów od nas niezależnych. Możemy jednak w tym dniu być razem złączeni

Wspól o godz. 8.00, przystanek Cieszyn, ul. 3 Maja (koło Celmy) do Wisły (kierunek Koniaków). Prowadzi Chrystian Zaleski +48 696 459 161.

▲ zapraszamy 15. 12. na wycieczkę ścieżkami przez Palkowické hürky. Wędrówkę rozpoczniemy w Chlebowicach, wyjdziemy do wieży widokowej Kabátice, na najwyższy punkt Palkowických hůrek – Kubánkov, zjedziemy na obrzeża Kozłowic, a wycieczkę zakończymy na rynku w Hukwaldach. Odjazd pociągami z Cz. Cieszyna o godz. 7.42, autobusem z Frydku o godz. 8.43 do Chlebowic.

Powrót autobusem z Hukwaldów w kierunku Frydka – godz. 14.04, 15.34; kierunek Ostrawa AN godz. 14.21, 15.21. Prowadzi Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326.

OFERTA

Masz problem z samochodem? Naprawimy go! AUTOSERVIS - PNEUSERVIS Pamicar s.r.o. - TEL: +420 608 120 706. GŁ-729

OFERTA PRACY

POLSKA SZKOŁA PODSTAWOWA w Gródku zatrudni od 1 stycznia 2021 roku, pedagoga do świetlicy szkolnej na 0,8 etatu. Zainteresowanych prosimy o kontakt: psphradek@seznam.cz lub 775 998 111. GŁ-716

WYSTAWY

BIBLIOTEKA REGIONALNA KARWINA, Oddział Literatu-

ry Polskiej zaprasza na wystawę ilustracji uczestników konkursu czytelniczego dla dzieci z klas 1.-2. Wystawa rysunków wykonanych na podstawie lektury książki Dominiki Gałki „Sklep z babkami” jest czynna w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacji do 30. 12. w godzinach otwarcia. Kontakt: e-mail: polskie@rkka.cz, tel.: 596 312 477, 724 751 002.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW W KARWINIE, Rynek Masaryka 10/8, Karwinia-Frysztat: wystawa pt. „Śląsk Cieszyński i jego zmiany w czasie modernizacji”. Czynna: po-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, ul. Główna 15:** do 21. 2. 2021 wystawa pt. „100 lat miasta – Czeski Cieszyn”. Czynna: wt-nie: w godz. 9.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie-Żywocicach, ul. Padlých hrđinů 220/47a:** do 30. 3. 2021 wystawa pt. „Wiklina, słoma, kukurydza”. Czynna we wtorki w godz. 8.00-16.00.

MUZEUM HUTY TRZYŃCIE I MIASTA TRZYŃCA, Frýdecká 387, Trzyńc: do 25. 4. 2021 wystawa pt. „Wspomnienie Dni Sztuki w Szpitalu Trzyńc”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 31. 1. 2021 wystawy pt. „Inspiracje Bożonarodzeniowe II” oraz „Bajkowa szopka”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

GALERIA MIASTA TRZYŃCA, DK „Trisia”, nám. Svobody 526, Trzyńc: do 15. 1. 2021 wystawa Karímy Al-Mukhtarovej pt. „Connection almost found”. Czynna: po-pt: w godz. 10.00-16.00.

Argentyna nad Olzą



Fot. WITOLD KOZDON

Zetknięcie dwóch kultur, polskiej i Guarani, do którego doszło w argentyńskiej prowincji Misiones, to temat wystawy fotograficznej, jaką można obecnie oglądać na parterze budynku Zarządu Głównego PZKO w Czeskim Cieszynie.

Zdjęcia są efektem multimedialnego projektu zatytułowanego „Ejou/Encuentro/Spotkanie”. Próbuje on opowiedzieć historię społeczną argentyńskiej prowincji Misiones, gdzie od końca XIX wieku, wskutek masowej imigracji z Europy, w tym w znac-

nej mierze z Polski, pokojowo współistnieli przedstawiciele bardzo odległych kultur. Polscy emigranci zetknęli się wówczas z tradycjami Indian Guarani Mbyá, pierwszymi mieszkańcami Misiones. Projekt został zrealizowany przez Stowarzyszenie Polskie w Oberá oraz wspólnotę Guarani Mbyá El Chapá z prowincji Misiones, pod auspicjami Ambasady RP w Buenos Aires, natomiast wystawę wypożyczył Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ. (wik)

ŻYCZENIA

*Żyj nam w zdrowiu,
żyj w radości,
żyj 100 lat!*

W niedzielę 13 grudnia 2020 roku obchodzi piękny jubileusz życiowy 80 lat nasz Kochany Mąż, Tatuś, Teść, Dziadek i Pradziadek

pan ALFRED LOTTER
z Suchej Górnej

Z tej okazji dużo zdrowia, szczęścia oraz błogostawienia Bożego życzą żona Jadzia, córki Danka i Beata z mężami oraz wnuki Michał z żoną, Krystyna, Weronika z mężem i Marketką, Julian i Ewka. GŁ-718

Znajdź nas na YouTube

Znajdź nas na Facebooku



„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

MINISTERSTWO KULTURY
KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW
Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie
POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE
STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kozdon, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dąbkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat@centrala.558731766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabp@prtc@post.cz • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK CR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

ŻYCZENIA

13 grudnia 2020 nasz Kochany Dziadek, Tatuś i Mąż

pan OTON WANIA
obchodzi swoje 90. urodziny

Życzymy Ci dużo szczęścia i miłości, a przede wszystkim zdrowia i dobrego humoru. GŁ-727

WSPOMNIENIA



W środę, 9 grudnia, świętowałaby swoje 85. urodziny nasza Kochana Mamusia, Babcia, Ciocia

śp. ZUZANNA ŁYSEK
z Boconowic

Była osobą niezwykle pogodną, dużą towarzyszką, zawsze miała dla nas uśmiech i otwarte serce... Mimo upływu lat, bardzo nam jej brakuje... Z miłością wspominają córka Danuta i syn Władysław z rodzinami. GŁ-728

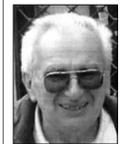
Można odejść na zawsze, by stale być blisko.



Dnia 13 grudnia 2020 minie 8. bolesna rocznica, kiedy odeszła od nas na zawsze nasza Kochana Mamusia, Babcia, Teściowa, Ciocia

śp. HENRYKA ONDEREK
z Czeskiego Cieszyna

Z miłością, szacunkiem oraz nieustającym smutkiem w sercu – córka Maria z rodziną. GŁ-721



Dnia 12 grudnia 2020 roku obchodziłby 80. rocznicę urodzin

śp. JAN WYTRZENS
z Karwiny

Z miłością i szacunkiem wspominają i o chwilę wspomnień proszą żona i córki z rodzinami. RK-089

NEKROLOGI



Z głębokim smutkiem oznajmiamy, że dnia 2 grudnia 2020 zmarła w wieku 95 lat nasza Kochana Mama, Babcia, Teściowa, Siostra i Ciocia

śp. ANNA FABERA
z domu Olszok, rodaczka z Suchej Górnej

Zmarłą pożegnaliśmy w wąskim kręgu rodzinnym. Zasmucona rodzina. RK-090

*Jest coś, co śmierci się opiera.
To pamięć. Ona nie umiera.*

Serdecznie dziękujemy krewnym, znajomym, kolegom, dyrekcji i nauczycielom frysztańskiej szkoły i przedszkola, organizacjom oraz członkom Teatryku bez Kurtyny za złożone nam wyrazy współczucia z powodu zgonu naszego Nieodżałowanego

inż. RUDOLFA FIERLI

żona Janina, córka Halina i syn Jerzy z rodzinami. GŁ-725

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 16 listopada 2020 w wieku 87 lat zmarł nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Wujek, Teść i Szwagier

śp. HENRYK MENDROK
z Trzyńca-Sosny

Zasmucona rodzina. GŁ-719

Wyrazy głębokiego współczucia całej rodzinie z powodu śmierci

śp. MILADY MARTYNKOWEJ
naszej byłej chórzystki

składa Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik”. GŁ-726

PROGRAM TV

PIĄTEK 11 GRUDNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.45 Downton Abbey (s.) 10.40 Kilka istnień (film) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Na tropie 14.25 Reporterzy TVC 15.10 Podróżomania 15.40 Niezwykłe losy 16.35 Lopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Żandarmskie humoreski (s.) 21.40 Wszystko-party 22.35 Zawodowy (s.) 23.30 Kryminolog (s.) 0.30 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przed-szkole 9.00 Historie prosiaczków 9.55 Niegościnna planeta 10.45 Odkryte skarby 11.35 Wieczne knieje 12.00 Labirynt świata i raj serca 12.10 Królestwo natury 12.35 Chcesz mnie? 13.00 Mistrzowie medycyny 13.30 Mityczne potwory morskich otchłani 14.15 Pancerniki 15.00 Szanghaj i Hongkong 15.55 Powroty na lono natury 16.25 Bratysława 17.15 Historie czeskiej żywności 17.40 Na jednoślędzie do Afryki 18.35 Labirynt świata i raj serca 18.45 Wieczorynka 18.55 Rece, koło, gлина 19.30 Znikające strony rodzinne 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Cudowna planeta 21.00 Manu i Maciej jadą z Rzymu na wyspę Capri 21.30 Izrael 22.00 Fargo (s.) 23.55 Samotna gołębica (s.) 1.25 Pancerniki.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.40 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi? 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Castle (s.) 15.00 Mentalista (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Harry Potter i Zakon Feniksa (film) 23.00 Ted II (film) 1.10 Mentalista (s.).

PRIMA
6.00 Pieskie życie (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 9.05 M.A.S.H. (s.) 10.20 Niebezpieczny przyryw (film) 12.25 Strażnik Teksasu (s.) 13.25 Gliniarz i prokurator (s.) 14.25 Policja Hamburg (s.) 15.25 Agenci NCIS (s.) 16.25 Policja w akcji 17.25 Wiadomości kryminalne 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.50 Pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 21.55 Jára Cimrman leżący, śniący (film) 23.25 Policja w akcji 0.25 Agenci NCIS (s.).

NOVA
6.00 Ciekawostki z regionów 6.30 Kino 6.50 Gdzie diabeł nie może (film) 8.10 Uśmiechy Věry Tichánkové 8.50 Lo-patologicznie 9.45 Kalendarium 10.40 Kamera na szlaku 10.30 Obiekty w różnym ogrodzie (s.) 11.05 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Pech (bajka) 14.05 Jeża skóra (bajka) 14.45 Pieknielna matura (bajka) 15.50 Freonowy duch (film) 17.30 Koncert Adwentowy 18.25 Zielnik 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Lida Baarova (film) 22.00 168 godzin 22.30 Skarb bizantyjskiego kupca (film) 0.10 Sprawy detektyw Murdocha (s.).

TVC 2
7.05 Zou (s. anim.) 7.20 Baranek Shaun (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 10 wieków architektury 10.00 Transmisja mszy 10.50 GEN – Galeria elity narodu 11.05 Habsburgowie 11.35 Nie poddawaj się plus 12.00 Nie poddawaj się 12.25 Chcesz mnie? 12.55 Królestwo natury 13.20 Słowo na niedzielę 13.25 Magazyn chrześcijański 13.55 Przez ucho igielne 14.20 Boska młodość 14.50 Queen Mary, królowa oceanów 15.40 Mistrzowie medycyny 16.05 Prawa natury 16.55 Niesamowita Korea 17.50 Norwegia, odkrywanie północy 18.45 Wieczorynka 18.55 Gracz bez granic 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Siódma kompania w świetle Księżyca (film) 21.25 Babie lato (film) 23.10 Greta Thunberg – głos przyszłości 0.05 W imię ojczyzny (s.).

NOVA
6.10 Pieskie życie (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 9.05 M.A.S.H. (s.) 10.20 Doskonałe szczęście (film) 12.20 Strażnik Teksasu (s.) 13.20 Gliniarz i prokurator (s.) 14.25 Policja Hamburg (s.) 15.25 Agenci NCIS (s.) 16.25 Policja w akcji 17.25 Wiadomości kryminalne 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Showtime 20.15 Pielegniarki (s.) 21.35 Milioner wśród nas 22.55 Hudson & Rex (s.) 23.55 Policja w akcji 0.50 Agenci NCIS (s.).

PRIMA
6.05 Pieskie życie (s. anim.) 6.35 Ninjago (s. anim.) 7.05 M.A.S.H. (s.) 8.00 Świat ogarnięty wojną 9.15 Prima Świat 9.50 Złote rączki 10.20 Szelem w kilka minut 11.05 Partia 11.50 Poradnik domowy 12.05 Poradnik Pepy Libickiego 13.10 Poradnik Ládi Hruški 14.15 Jak zbudować marzenie 15.05 Jára Cimrman leżący, śniący (film) 16.40 Kiedy smoka boli głowa (bajka) 18.52 Pogoda 18.55 Wiadomości 19.50 Pogoda 19.55 Showtime 20.15 Superszef 24 godziny do piekła i z powrotem 21.40 Śmiercienna broń II (film) 0.05 Straż wiejska II (film).

(film anim.) 15.05 Kowboj z Szanghaju (film) 17.15 Czy przyjdzie Mikołaj? (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Moja historia (film) 22.10 Odlamki 22.40 Safe House (film) 0.55 Wánočni Kameňák (film).

PRIMA
6.05 Pieskie życie (s. anim.) 6.35 Ninjago (s. anim.) 7.05 M.A.S.H. (s.) 8.00 Świat ogarnięty wojną 9.15 Prima Świat 9.50 Złote rączki 10.20 Szelem w kilka minut 11.05 Partia 11.50 Poradnik domowy 12.05 Poradnik Pepy Libickiego 13.10 Poradnik Ládi Hruški 14.15 Jak zbudować marzenie 15.05 Jára Cimrman leżący, śniący (film) 16.40 Kiedy smoka boli głowa (bajka) 18.52 Pogoda 18.55 Wiadomości 19.50 Pogoda 19.55 Showtime 20.15 Superszef 24 godziny do piekła i z powrotem 21.40 Śmiercienna broń II (film) 0.05 Straż wiejska II (film).

PONIEDZIAŁEK 14 GRUDNIA

TVC 1
5.59 Studio 6 9.00 Ojciec Brown (s.) 9.45 168 godzin 10.20 Hedvika (film) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Uśmiechy Martina Růžka 14.40 Skarb bizantyjskiego kupca (film) 16.15 Napisala: Morderstwo (s.) 17.05 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Labirynt (s.) 21.10 Definicja miłości 22.30 Pr. rozrywkowy 0.00 AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przed-szkole 9.00 Kamera w podróży 9.55 Uśmiechy Věry Tichánkové 10.40 Labirynt świata i raj serca (s. anim.) 10.55 Babel 11.20 Wtajemniczeni 11.50 Boska młodość 12.20 Telewizyjny klub niesłyszących 12.45 Czechosłowacki tygodnik filmowy 13.00 Gry na placach bitw 13.55 Trzy życia Vladimira Pucholta 14.35 Historie czeskiej żywności 15.00 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Lida Baarova (film) 22.00 168 godzin 22.30 Skarb bizantyjskiego kupca (film) 0.10 Sprawy detektyw Murdocha (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova 9.00 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 10.55 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Castle (s.) 15.00 Mentalista (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spece (s.) 22.20 Whiskey Cavalier (s.) 23.15 Mentalista (s.).

PRIMA
6.10 Pieskie życie (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 9.05 M.A.S.H. (s.) 10.20 Doskonałe szczęście (film) 12.20 Strażnik Teksasu (s.) 13.20 Gliniarz i prokurator (s.) 14.25 Policja Hamburg (s.) 15.25 Agenci NCIS (s.) 16.25 Policja w akcji 17.25 Wiadomości kryminalne 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Showtime 20.15 Pielegniarki (s.) 21.35 Milioner wśród nas 22.55 Hudson & Rex (s.) 23.55 Policja w akcji 0.50 Agenci NCIS (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



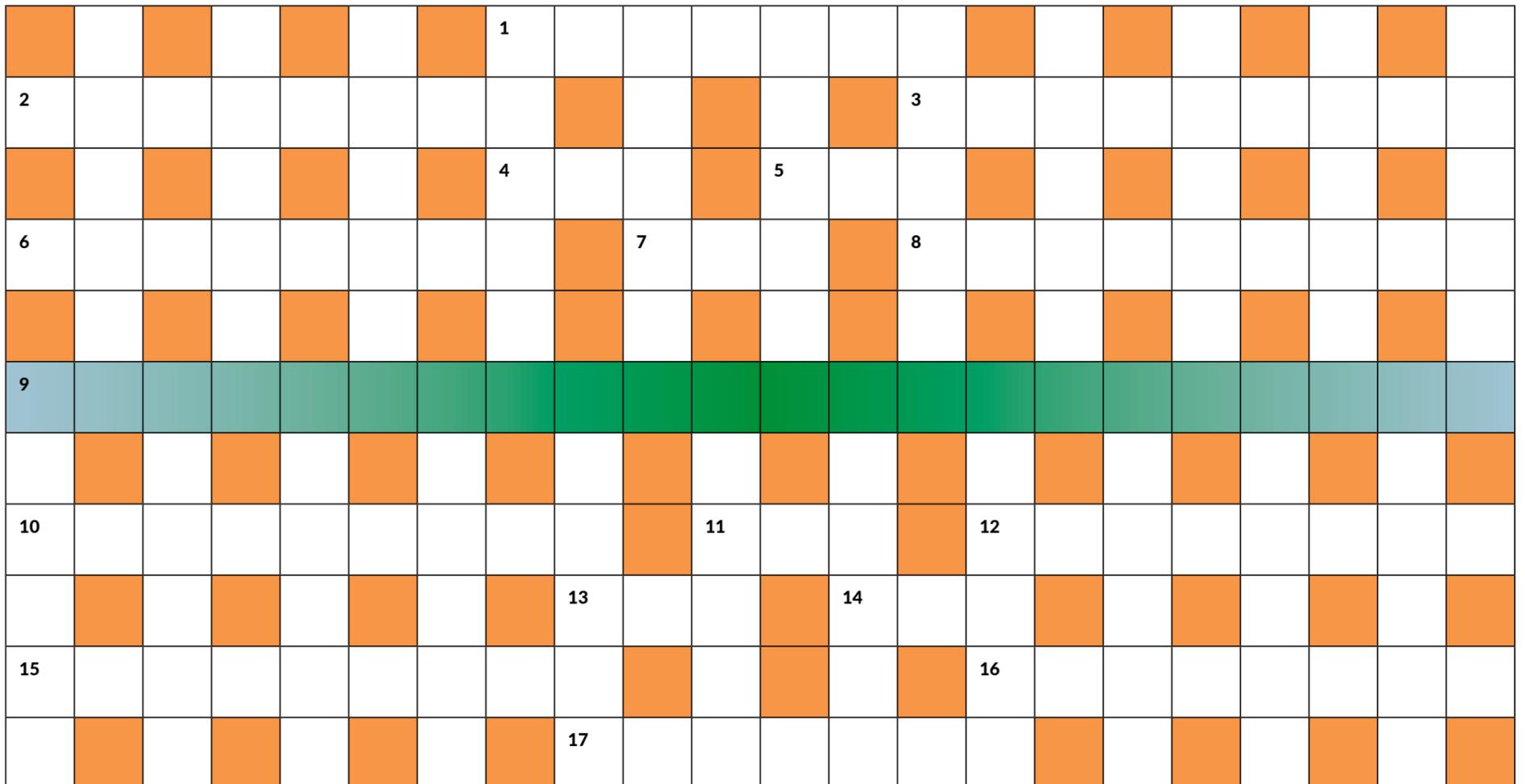
• W odpowiedzi na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy Marian Steffek przysłał współczesne ujęcie rynku we Frydku. Zdjęcie wykonano w 2018 roku. Natomiast archiwalna fotografia ze zbiorów Jana Kubiczka pochodzi z 1917 roku. Dziękujemy za współpracę!

...tak jest



KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem krzyżówki jest przysłowie chińskie...



POZIOMO:

- amerykański parlament lub inaczej sympozjum, zjazd
- monumentalnie, gigantycznie, niebagatelnie
- zawierający niewielką ilość soli
- Vanessa..., brytyjska kompozytorka i skrzypaczka
- w mitologii skandynawskiej bóstwo zimy
- sprawdzian ortograficzny
- kwiat Monte Cassino
- ruchome schody
- ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- Claudia, włoska aktorka filmowa („Lampart”)
- długie ostre zęby
- producent opon lub miasto w Japonii
- obronny, korbowy lub przeciwpowodziowy

14. następuje po dniu

- język stworzony przez Ludwika Zamenhafa
- związany z jesienią lub charakterystyczny dla jesieni
- osoba wysyłająca list lub paczkę.

PIONOWO:

ACETYL, AMMANN, ANANTA, ANTYKI, BŁĄKAĆ, CYKASY, ECHMEA, EDYCJA, ELEWON, EUROPA, KEMOSZ, KLETEK, KPIARZ, MŁYNÓW, NIEMOC, OSELEZ, RIUKIU, ROANNE, SMREKI, WICHER, WYBRAĆ, ZAKŁAD.

Wyrazy trudne lub mniej znane:

CARDINALE, ULR, YOKOHAMA

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: info@glos.live.

Termin upływa w środę **23 grudnia**. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 27 listopada otrzymuje

Tadeusz Szkanera z Nawsia-Jasienia. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 27 listopada:

KOCHAĆ TO ZNACZY WYRZEC SIĘ SIŁY